

Cena 50 gr Wdanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV Łódź, niedziela 4 i poniedziałek 5 października 1959 roku Nr 236 (4000)

Minister Ochab rozpoczął podróż po Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). W dniu wczorajszym przebywający w USA minister Ochab zwę...

Jeszcze w tym roku?

Wszystko już przygotowane do konferencji na szczycie - oświadcza Macmillan

LONDYN (PAP). - Na zakończenie swej podróży przedwyborczej po kraju, premier Macmillan odbył w sobotę w Londynie konferencję prasową w siedzibie partii konserwatywnej. Oświadczył on m. in. że przed wyborami nie pada do wiadomości daty konferencji na najwyższym szczeblu, dodał jednak, iż „wszystko jest, jak się wydaje, przygotowane, nie ma tylko zarządzeń natury praktycznej. Prezydent Eisenhower będzie obecnie odpoczywał przez ty...

dzień, co może wpłynąć na opóźnienie biegu spraw. Ale wszyscy są zgodni, chodzi jedynie o ustalenie daty, miejsca i składu osobowego. WASHINGTON (PAP). - W kołach politycznych i dziennikarskich krąży dalsze domysły w sprawie terminu projektowanej konferencji na najwyższym szczeblu. Dyplomaci - jak podkreśla komentator Agencji Reutersa - uważają, że widoki rychłego zwołania konferencji na szczycie są teraz większe niż kiedykolwiek w ubiegłych miesiącach. Przywódcą republikańskim w Senacie USA Dirksen po rozmowach z sekretarzem stanu Herterem, wyraził przypuszczenie, że konferencja na szczycie odbędzie się w przyszłym roku. Według informacji waszyngtońskiego korespondenta AFP, konferencja ta będzie mogła się odbyć w styczniu, wkrótce po sesji rady NATO, przewidzianej na grudzień br. Styczeń, jak twierdzą w kołach poinformowanych, zdaje się szczególnie odpowiedni Amerykanom.

szym. O stanowisku rządu francuskiego pisał w piątek „Le Monde”. Dziennik podał, że de Gaulle pragnąłby, aby spotkanie szefów rządów odbyło się na kilka tygodni przed rewizytą Eisenhowera w ZSRR, zapowiedzianą na wiosnę przyszłego roku.

Przyjęcie w Pekinie na cześć A. Zawadzkiego

PEKIN (PAP). - W sobotę, członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego KP Chin Peng Czen wyraził przyjęcie na cześć przewodniczącego polskiej delegacji partyjno - rządowej, Aleksandra Zawadzkiego i członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, Edwarda Gierka.

Przedstawiciel FAO pozytywnie ocenia rozwój polskiego rolnictwa

WARSZAWA (PAP). 3 bm. Po dwutygodniowym pobycie opuścił Polskę wybitny naukowiec - ekonomista, szef trzech departamentów Międzynarodowej Organizacji Wychowania i Rolnictwa (FAO) prof. dr Maurice Ezekiel.

W czasie swojej wizyty amerykański naukowiec zaznajomił się z aktualną sytuacją naszego rolnictwa. Przekonywał on w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Puławach, gdzie spotkał się z wieloma działaczami gospodarczymi i naukowcami. Zwiedził ponadto ośrodki naukowo-badawcze, oraz spółdzielnie produkcyjne, a także gospodarstwa chłopskie w 25 wsiach w woj. poznańskim, krańskim i lubelskim.

W rozmowie z przedstawicielem PAP prof. Ezekiel podkreślił, że jego wizyta w Polsce przyczyni się do dalszego ożywienia współpracy z FAO. Obserwując, jakie poczynił przebywając w naszym kraju, przyznał, że w następstwie wieloletnich trudności, jego zdaniem na wsi polskiej nastąpił poważny wzrost dobrobytu, czego wyrazem jest zwiększenie spożycia zarówno artykułów żywnościowych jak i przemysłowych. Uwagę amerykańskiego naukowca zwrócił także ożywiony ruch budowlany na wsi, jakiego nie zaobserwował dotychczas w żadnym innym ze znanych mu krajów.

Pogłębia się rozbić w SFIO

PARYŻ (PAP). - Członek kierownictwa SFIO, były deputowany i kilkakrotnie minister Tangy-Prigent wystąpił z szeregu partii i zgłosił akces do Autonomicznej Partii Socjalistycznej. Jak wiadomo, do partii tej przyleczył się niedawno również Mendès-France.

Gaudeamus igitur w WSE

W dniu wczorajszym w auli majora Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 1959/60. Na uroczystość oprócz senatu uczelni, pracowników nauki i studentów przybyli: sekretarz KW PZPR - Muszyński, kier. Wydz. Ekonomicznego KL PZPR - Krasławski, sekretarz Prezydium RN m. Łodzi - H. Rejniak, przedstawiciele instytucji gospodarczych i społecznych oraz liczni zaproszeni goście.

Bogaty program uroczystości z okazji 10-lecia NRD

- \* Uroczysty wieczór w Żychlinie
\* „Tydzień filmów NRD” w Łodzi
\* Akademii, spotkania, odczyty

WARSZAWA (PAP). - 7 bm. przypada 10 rocznica powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej - pierwszego niemieckiego państwa socjalistycznego. Z tej okazji odbędą się także w Polsce liczne obchody i uroczystości.

W przeddzień rocznicy - 6 bm. odbędzie się w sali Teatru Dramatycznego w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczysta akademii, zorganizowana przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu. W części artystycznej akademii wystąpi niemiecki kwartet smyczkowy z berlińskiej Staatsoper oraz Polski Zespół Tańca.

Uroczyste wieczory poświęcone 10 rocznicy NRD odbędą się także w Zakładach im. Wilhelma Piecka w Żychlinie oraz na budowach dwu wielkich inwestycji NRD - kombinatu w Turaszowie i kopalni węgla brunatnego w Koninie. Podczas wieczorów wystąpią artyści z NRD oraz delegacje niemieckie z Goerlitz i Cottbus.

Podobne akademie i wieczory odbędą się także w szeregu miast wojewódzkich, m. in. w Łodzi. Liczne delegacje polskie zaproszone zostały również do wzięcia udziału w uroczystych obchodach 10 rocznicy w NRD. Ambasador J. Hegon wygłosił z okazji święta swego kraju pogadankę w warszawskiej telewizji - dnia 4 bm. oraz wystąpił z okolicznościowym przemówieniem w Polskim Radio - 7 bm. 8 bm. rozpocznie się w Łodzi „Tydzień filmów NRD”, TRZZ i Towarzystwo Wiedzy Powszechnej przygotowały akcję odczytów w terenie. Prelegenci obu instytucji wygłoszą m. in. pogadanki na temat Niemieckiej Republiki Demokratycznej i polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie. Pogadanki o NRD oraz wieczory poezji i muzyki niemieckiej odbędą się także w licznych szkołach.

Stolica NRD przed świętem 10-lecia

BERLIN (PAP). - Wielki wiośniak pracowników transportu, który odbył się w sobotę w Berlinie, zapoczątkował serię uroczystości związanych z dziesiątą rocznicą powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej - dniem 7 października. Stolica NRD tonie w powodzi narodowych i czerwonych flag. Na budynkach miasta i w poprzek ulic rozciągają się transparenty głoszące hasła walki o pokój, o zwycięstwo socjalizmu. Centralnym punktem obchodów niedzielnych będzie przemarsz młodzieży NRD ulicami Berlina i wielki wiośniak, na który już od soboty przybywają delegacje z całej Republiki.

Od dziś czas zimowy

Dziś w nocy o godz. 2, w całym kraju zaczął obowiązywać czas zimowy. O tej porze należało cofnąć wskazówki zegarków o jedną godzinę wstecz. Tak więc mieliśmy dzisiaj po północy dwa razy pierwszą godzinę. Kto z naszych czytelników tego nie uczynił, powinien to zrobić zaraz rano, gdyż jego zegarek spieszyc się o 60 minut. Przy tej manipulacji zyskujemy na czasie jedną godzinę, czyli noc z soboty na niedzielę trwała o 60 minut dłużej. Przypominamy również, że dziś od godz. 1 obowiązuje nowy, zimowy rozkład jazdy P&P i PKS. (6)

Grypę będziemy leczyć „Coctaiem”?

Według oświadczenia grupy angielskich uczonych, wynalazcą został nowy środek przeciwo grypie. Zdanem dr. B. Wrighta, kierownika Medycznego Instytutu Naukowo-Badawczego, daje on 70-80 proc. odporności przeciwko znanym odmianom tej choroby.

Zmierzone temperaturę Słońca

WASZYNGTON. - Laboratorium marynarki amerykańskiej ogłosiło, że, jak wynika z danych dostarczonych przez rakiety-sondy wysłane w kosmos, temperatura na powierzchni Słońca osiąga 100 milionów stopni Celsjusza. Jest ona znacznie wyższa, niż w środku Słońca.

Dalsze ofiary katastrofy pod Jeziorkami

Jak informuje lekarz dyżurny Szpitala Powiatowego w Piasecznie, nie udało się niestety, utrzymać przy życiu 26-letniego A. Kopki - jednego z ofiar tragicznej katastrofy na przejeździe kolejowym opodal stacji Jeziorki Warszawskie. A. Kopka zmarł w nocy z 2 na 3 bm. 3 bm. w godzinach wieczornych zmarł również 57-letni Marian Jankowski. W Szpitalu Klinicznym na Człstku przebywają trzej ranni z rozbił przez pociąg ciężarówką. Stan zdrowia dwóch z nich - St. Budki i K. Eorowskiego nie budzi nadziei, natomiast 19-letni Cz. Wiśniewski o godz. 20 znajdował się w agonii.

Hasła KC KPZR na 42 rocznicę Rewolucji Październikowej

MOSKWA (PAP). - Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego opublikował hasła na 42 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Jedno z pierwszych hasel głosi: Niech żyje marksizm-leninizm - zwycięski sztandar Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, potężny orzeł ideowy mas pracujących wszystkich krajów!

Dalsze hasła brzmią: Niechaj krzepnie jedność działania klasy robotniczej i mas pracujących wszystkich krajów! Niech żyje współpraca między wszystkimi organizacjami ludźmi pracy w walce o pokój, demokrację i niepodległość narodów! Zwracając się do narodów całego świata KC KPZR podkreśla, że utrzymanie i utwardzenie pokoju jest naczelną sprawą naszych czasów i wzywa narody do walki o powszechne i całkowite rozbrojenie wszystkich państw, o niezwłoczne zaprzestanie prób z bronią atomową i wodorową i o zakaz tej broni na zawsze. Hasła zawierają braterskie pozdrowienia dla mas pracujących krajów budujących socjalizm i wyrażają życzenia, by nadal umacniała się przyjaźń i współpraca między narodem radzieckim a narodami tych krajów.

Braterskie pozdrowienia dla mas pracujących Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii - głosi jedno z hasel. Niechaj umacniają się przyjaźń narodów ZSRR i Jugosławii w imię pokoju i socjalizmu! Następne hasła brzmią: Niech żyje przyjaźń i współpraca narodów Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych w imię

likwidacji „zimnej wojny” i utrwalenia pokoju na całym świecie! Niech żyje przyjaźń i współpraca między narodami Związku Radzieckiego i Anglii, między narodami Związku Radzieckiego i Francji! Gość z pozdrowienia dla mas pracujących i wszystkich sił postępowych Niemieckiej Republiki Federalnej, walczącej przeciwko wstrząsaniu militarysty i faszyzmu! Hasła kończą się zwieszeniem: Pod sztandarem marksizmu-leninizmu, pod kierownictwem partii komunistycznej - naprzód do zwycięstwa komunizmu! Niech żyje komunizm - świetlana przyszłość całej ludzkości!

Nota ZSRR do W. Brytanii Rozwiązanie komisji kontroli dla Kambodży mogłoby stworzyć w tym kraju sytuację podobną jak w Laosie

MOSKWA (PAP). - W dniu 3 października wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, A. Zorin, przyjął ambasadora brytyjskiego w Moskwie, sir Patrika Reilly, i wręczył mu notę następującej treści: Rząd radziecki ma zaszczyt zakomunikować rządowi W. Brytanii, iż rząd Kambodży przekazał mu do rozpatrzenia jako jednemu z przewodniczących konferencji genewskiej propozycję rządu W. Brytanii w sprawie zlikwidowania Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Kambodży. Powyższa propozycja rządu W. Brytanii wysunięta wobec rządu Kambodży, przeczy całkowicie po stanowieniu porozumienia genewskiego w sprawie Kambodży, a zwłaszcza temu, iż sprawa działań nośnej międzynarodowej komisji należy do kompetencji samej komisji i określona jest przez artykuł 25 porozumienia o zaprzestaniu działań wojennych w Kambodży.

Jest oczywiste, iż w świetle porozumienia genewskiego w sprawie Kambodży, kroki podjęte przez rząd W. Brytanii poważnie naruszają artykuły powyższych porozumień, nie mają żadnych podstaw prawnych. Zdanem rządu radzieckiego, dążenie do zlikwidowania międzynarodowej komisji do spraw Kambodży jest podstępnie i pragnieniem usunięcia organu międzynarodowego przeszkadzającego pewnym siłom z zewnątrz w realizacji ich planów, mających na celu podporządkowanie polityki Kambodży obcom dla narodu kambodzkiego interesom. W związku z tym nie można nie wskazać na żalony przykład Laosu, gdzie w wyniku zaprzestania działalności Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli, kraj znalazł się w sytuacji rozbiła narodowego państwa realna groźba wybuchu wojny domowej ze wszystkimi niebezpiecznymi konsekwencjami dla pokoju w Indochinach. Zwrócenie się rządu W. Brytanii do rządu Kambodży z propozycją zlikwidowania międzynarodowej komisji w tym kraju rzuca nowy splot światła również na wydarzenia, które rozwinęły się w Laosie. Obecnie staje się jasne, iż sprzeciw rządu W. Brytanii, by reaktywować działalność Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie, jest częścią jednolitego planu, zmierzającego do zlikwidowania wszystkich międzynarodowych komisji w Indochinach. Rząd radziecki uważa, iż sprawa międzynarodowych komisji powinna być rozstrzygnięta wyłącznie na podstawie porozumienia genewskiego, dotyczącego Indochin, dlatego też nie może wyrazić zgody na jakiegokolwiek posunięcia wobec międzynarodowej komisji w Kambodży, sprzeczne z powyższymi porozumieniami.

DELHI (PAP). - W piątek, w tydzień po zamachu na premiera Bandaranaike, rząd Cejlonu postanowił przywrócić zniszczoną w roku 1957 karę śmierci za morderstwo.

PARYŻ (PAP). - Obserwatorzy przypuszczają, iż jeśli korespondencyjne konsultacje Eisenhowera z przywódcami Europy zachodniej na temat konferencji na szczycie zakończą się pomyślnie, to spotkanie dojdzie do skutku albo w listopadzie, albo zaraz po Nowym Roku.

Rząd brytyjski, jak się sądzi, byłby za terminem wcześniej-

ZE ŚWIATA

NOWY JORK. - W klinice położniczej w Niagara Falls (USA) urodziła się dziewczynka z dwiema głowami. Potworek zmarł po 36 godzinach życia. Normalnie wykształcone głowy niemowlęcia wyrosły z jednego tułowia.

LONDYN. - W sobotę minęła setna rocznica śmierci Karola Baedekera, księgarza niemieckiego, inicjatora słynnego wydawnictwa przewodników turystycznych po wszystkich niemal krajach świata. WASHINGTON. - Plechota amerykańskiego poligona rakietowego na Przylądku Canaveral wystrzelona została rakietą „Polaris”. W rakiety tego typu wyposażone mają być w przyszłości łodzie pod wodą. Wkrótce po starcie rakiet eksplodowała. Jest to druga nieudana próba wypuszczenia rakiety „Polaris” w tym tygodniu.

ATENY. - Autobus pełen pasażerów wpadł na Wyspie Chios (Morze Egejskie) do głębokiego na 150 metrów wąwozu. 8 osób poniosło śmierć, a 14 ciężkie rany.

LONDYN. - Nieoczekiwane odkrycia dokonali w piątek celnicy w Singsapurze na pokładzie norweskiego trawlerowa „Hall-dor”. Znaleźli oni mianowicie 18 kg złota, ukrytych pod wielkim zwłokiem lba. Wartość ukrytego złota wynosi około 25 tysięcy dolarów.

Po zamachu na Bandaranaike

Rząd Cejlonu przywrócił karę śmierci

# Sytuacja — wnioski — zadania

Podaż mięsa nie zaspokaja popytu. Jakże są źródła tego kłopotliwego dla każdej gospodyni zjawiska? Czy i jakie przedsięwzięcia zostały środki na dziś i na jutro? Te i tym podobne pytania zadają czytelnicy. Postaramy się więc wyjaśnić nieco szerszą sytuację na rynku mięsny, związane z nią trudności oraz perspektywy na przyszłość.

Aby wyjaśnić charakter tych trudności, należy omówić, jak kształtuje się z jednej strony poziom produkcji a z drugiej — popytu.

Podstawową przyczyną hamującą rozwój hodowli jest zacończenie bazy paszowej. Wskazało na to II Plenum Komitetu Centralnego naszej partii.

Jak wiemy, od lat niedobór pasz pokrywany jest importem, przede wszystkim zbóż. Dodatkowych trudności paszowych przysporzył szeszoloczny nieurodzaj ziemniaków i tegoroczna susza. W ciągu ostatniego roku nastąpił spadek pogłowia trzody chlewnej o 6 proc.

Kłopoty związane z suszą nie są zresztą wyłącznym udziałem Polski. Prasa zagraniczna — Francji, NRF, Danii i innych krajów — donosi o trudnościach paszowych w tych krajach i istotnych ruchach cen takich artykułów żywnościowych, jak np. mięso i masło.

Zmniejszenie się u nas pogłowia trzody chlewnej spowodowało zmniejszenie się skupu żywności na wsi, zwiększenie się uboju gospodarczego, wzmocnienie się handlu bazarowego po wyższych cenach, pojawienie się spekulacji.

Przechodząc do sprawy kształtowania się popytu należy stwierdzić, że w kraju naszym szybko rosło spożycie artykułów żywnościowych. Mimo okresowych wahnięć, nastąpiło w latach 1949—1958, a zwłaszcza w ostatnim trzyleciu, istotne zmiany na lepsze w odżywianiu się ludności. Na czerwcowym, II Plenum Komitetu Centralnego przytoczone zostały liczby ilustrujące postęp w tej dziedzinie. Zatrzymajmy się na danych dotyczących mięsa i tuszyczów zwierzęcych.

Przypomnijmy, że średnioroczny przyrost spożycia mięsa i tuszyczów pochodzenia zwierzęcego w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosił w okresie 1949—1958 przeszło 2 kg, w tym w ciągu ostatnich trzech lat ponad 3 kg rocznie. Dla przypomnienia — w latach 1933—1937 spożycie mięsa i tuszyczów zwierzęcych wynosiło przeciętnie 19,6 kg rocznie na mieszkańca, w roku 1949 — 28,7 kg, a w roku 1958 — 48,1 kg, nie licząc drobiu.

Jeśli wziąć pod uwagę wskaźnik wzrostu spożycia samego mięsa, bez tuszyczów zwierzęcych i z wyłączeniem drobiu, to w ciągu ostatnich 10 lat podniósł się on dwukrotnie, dochodząc w ub. r. do 40 kg na jednego mieszkańca.

Należy przy tym wziąć pod uwagę fakt szybkiego przyrostu naturalnego ludności w naszym kraju. Oto co roku liczbę mieszkańców rośnie o pół miliona. By zaspokoić potrzeby wynikające z samego tylko przyrostu ludności, należałoby przy uwzględnieniu aktualnego spożycia 40 kg na 1 mieszkańca rzucić na rynek dodatkowo rocznie 20 tys. ton mięsa.

Gdyby tempo przyrostu masy mięsnej mogło odpowiadać popytowi, nie byłoby kłopotu, istota zagadnienia polega jednak na tym, że podczas gdy spożycie artykułów przemysłowych i spożycie mięsa wraasta prawie równomiernie, gdy udział artykułów przemysłowych i spożywczych w wydatkach ludności jest od lat prawie identyczny, to wzrost produkcji rolniczej jest o wiele wolniejszy aniżeli wzrost produkcji przemysłowej. Otóż gdy produkcja przemysłowa rośnie u nas przeciętnie o 9—10 proc. rocznie, to produkcja rolnicza (w latach o przeciętnych warunkach klimatycznych) rośnie w tempie znacznie wolniejszym — o 3—4 proc. rocznie.

Problem ten — o czym mowa była na II Plenum KC — ciąży od długiego już czasu na naszej gospodarce. Z całą jednak ostrością wystąpił w roku bieżącym.

W br. pluce wraasta o 14 mld. zł, w porównaniu z ub. r. Wzrost ten w części tylko uzasadniony jest wzrostem wydajności pracy i przyrostem produkcji, w części zaś wynika — o czym pisaliśmy już nieraz — z łamania dyscypliny finansowej i inwestycyjnej stwarzającego dodatkowy, sztuczny, nieza-

szowej, która umożliwiłaby wzrost hodowli trzody w potrzebnych nam rozmiarach. Musimy więc sprowadzać pasze z zagranicy. Tak będzie dopóty, dopóki nie dzwigniemy na wyższy poziom naszego rolnictwa, a zwłaszcza nie zmienimy struktury upraw. Np. — w kierunku istotnego zwiększenia udziału w ogólnych naszych plonach kukurydzy, która stanowi podstawę bazy paszowej wszystkich krajów o wysokiej hodowli.

W jaki sposób konieczność importu pasz, wśród których najważniejszą część stanowią zboża, wiąże się z eksportem mięsa i przetworów mięsnych?

Otóż import zbóż jest czynnikiem umożliwiającym nam rozwój hodowli trzody chlewnej. Z ilości mięsa i przetworów, które zostały wyprodukowane zarówno w sześciolatce jak i w ostatnim trzyleciu na bazie paszowej importowanej — tylko część została wyeksportowana. Większa zaś część pozostała w kraju, przyczyniając się do znacznego wzrostu spożycia. Przypomnijmy, że w okresie sześciolatki na eksport wyrobów mięsnych zużyto około 47 procent ilości sprowadzonego zboża a w okresie 1956—1958 w przeliczeniu średniorocznym — tylko 30 procent.

Oznacza to, że 70 proc. mięsa i przetworów mięsnych uzyskanych dzięki importowi zboża pozostaje w kraju.

Przypomnijmy, że jeśli wyprodukowanie 1 kg żywności wieprzowej dla potrzeb krajowych wymaga oprócz innych pasz zużycia 2,5 kg zboża — to w okresie ostatnich trzech lat (1956—1958) wyprodukowaliśmy średniorocznie na importowanym zbożu około 322 tys. ton mięsa, które zostało skomsumowane w kraju. Stanowi to, około 23 procent spożycia masy mięsnej.

Te ilości mięsa, które sprzedajemy za granicę, stanowią dla nas niezbędny eksport. Przede wszystkim wywóz ten opłaca przynajmniej pasz i zboża, którego znaczną część — jak wskazywaliśmy — idzie na wyprodukowanie mięsa spożywanego w kraju.

Po drugie pamiętajmy, że całość naszego eksportu (w którym mięso stanowi określoną pozycję) w warunkach możliwości zaopatrzenia naszej gospodarki w szereg niezbędnych artykułów, które w drodze importu sprowadzamy do kraju (np. wełnę, skóry, kauczuk i wiele innych surowców i urządzeń).

Poważną część zakupów rolniczych artykułów musimy dokonywać w krajach kapitali-

## Gaudeamus igitur w Wyższej Szkole Ekonomicznej

(Dokończenie ze str. 1) I dokończono i dorobku naukowego i dydaktycznego uczelni w ub. roku akademickim, J. M. rektor prof. dr Rosset podkreślił szcze-



prof. Rosset

gólną wagę, jaką przywiązuje do moralności w życiu zbiorowym, do lojalności w stosunkach koleżeńskich, do osobistej bezinteresowności w pełnieniu służby publicznej.

Mówiąc o sztandarze uczelni, jako jej symbolu J. M. rektor wyraził życzenie, aby stał się on także symbolem społeczności, która spręgała naukę z najwyższymi wartościami moralnymi, z głębokim patriotyzmem, ze szczerą międzynarodowością, z pełnym oddaniem wielkiej idei socjalizmu, z wysokim poczuciem odpowiedzialności za przyszłość na siebie obowiązki.

Po uroczystej immatrykulacji i przemówieniu przedstawicieli Stowarzyszenia Absolwentów WSE mgr Ordynskiego, piękny i interesujący wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr Józef Iwinski.

Uroczystość zakończyła tradycyjna pieśń akademicka „Gaudeamus igitur”. (mb)

### Kronika sądowa

## „Siedmiu przyjaciół” przed sędziowskim stołem

23 lipca bieżącego r. pisaliśmy o przestępstwach dokonanych przez 19-letniego Kazimierza Młudzika. Ten młody chłopiec, organizator dziecięcych zabaw i grupy tzw. „siedmiu przyjaciół” stanął kilka dni temu przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi pod bardzo poważnymi zarzutami. Oskarżony on został o nielegalny wywóz i posiadanie broni oraz o próbę wymuszenia pieniędzy.

A wszystko zaczęło się tak niewinnie. Jak zeznawali małoletni członkowie grupy „siedmiu przyjaciół” — od zabawy, od zbudowania własnego bunkra, wreszcie od kradzieży paru blankietów legitymacji pewnego klubu sportowego oraz... telefonicznej słuchawki.

Kazimierz Młudzik — pracując jako tokarz w jednej z łódzkich fabryk metalowych — postanowił i wykonał, według sporządzonych przez siebie planów, dwa małowartościowe pistolety. O dokładności planów i precyzji wykonania — a obiektywnie przynajmniej — świadczy również i o zdolnościach młodego tokarza — świadczy opinia zaprzysiężonych ekspertów, którzy o owych „naganach” stwierdzają, iż „można je uważać i używać, jako broń palną”. Na szczęście K. Młudzik pistoletów tych nie używał.

Dokonał jednak i innego jeszcze przestępstwa. Jak stwierdza akt oskarżenia — brał on

szczerą udział w próbie wymuszenia drogą szantażu 20 tys. złotych od właścicieli pewnego gospodarstwa ogrodniczego w Łodzi.

Biorąc pod uwagę charakter czynów przestępczych, a jednocześnie uwzględniając wszystkie okoliczności łagodzące — Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi skazał Kazimierza Młudzika na karę 4 lat więzienia oraz pozabawienie praw publicznych i honorowych praw obywatelskich na przeciąg 3 lat.

**BELGIJSKI PRZEMYTNIK SKAZANY NA 2 LATA WIEZIENIA I 100 TYSIĘCY ZŁOTYCH GRZYWNY**

W tych dniach ogłoszono został również wyrok w procesie przeciwko obywatelowi belgijskiemu Salomonowi Schwarzwowi.

Salomon Schwarz stanął przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi oskarżony o nielegalny przewóz dolarów i handlowanie nimi na terenie Polski.

Przebieg rozprawy udowodnił winę belgijskiego przemyтника. Wyrokiem sądu został on skazany na 2 lata więzienia z zawieszaniem wykonania kary na lat 5 oraz na wpłaceniu 100 tys. zł grzywny.

Na poczet spłaty kary pieniężnej zabezpieczono sądownie samochód Schwarza oraz stanowiące jego własność 500 dolarów. (J. a. k.)

Niegdyś najprostsza droga z Polski do Szwecji prowadziła przez Odra Port, skąd w określone dni tygodnia kursował prom do Trelborgu. Dziś trzeba nałożyć nieco drogi, gdyż najbliższe połączenie istnieje obecnie z Sassnäs, małego portu na wyspie Rugia. Władze NRD nie miały znaczenia przyzywać muszą do tej linii łączącej kontynent, a raczej Europę środkowo-wschodnią, ze Skandynawią, skoro z dość dużym nakładem środków przystąpiono tam do budowy nowoczesnych pomieszczeń przystani pasażerskiej. Prom kursujący dwa razy dziennie, niemal z dokładnością chronometru, przewozi nie tylko wagony osobowe i towarowe, lecz również auta osób, coraz chętniej korzystających z przejazdów na kontynent, a szczególnie do krajów socjalistycznych.

Sam prom odbiega daleko od tego co pod tym słowem zwykliśmy u nas sobie wyobrażać. Jest to ultranowoczesny statek, wyposażony w kawiarnię, restaurację, pokłady spacerowe i szereg salonów dla wypoczynku. Kilka wind jest stale gotowych przewieźć pasażerów ulokowanych we wnętrzu wagonów kolejowych na górne pokłady. Jest to wysokość przynajmniej 4 pieter, a więc i udogodnienie szczególnie mile widziane. Kursowanie promu jest ściśle związane z rozkładem pociągów i podziwiać trzeba regularność zjadającą się z planem co do minut. Fakt zaś, że kursuje on dwa razy dziennie, dowodzi ożywionego ruchu i coraz większego zainteresowania Szwedów tą częścią Europy.

W Szwecji przebywałem dwa tygodnie. Nie jest to wiele. Na pewno zbyt mało, by wydatka sądy o dość skomplikowanych procesach gospodarczych i kulturalnych tego kraju, lecz dostatecznie wiele, by stwierdzić, jak mało wiedzimy o Polsce i głównych choćby podstawach ustrojowych naszego państwa. Nie zapomniana pod tym względem pozostanie dla mnie rozmowa, którą prowadziłem z pewną studentką szwedzką. Zaczęła ona od tego, iż nie może wyobrazić sobie kraju, w którym wszystkie bez

względem na swą wiedzę, talent i wkład pracy otrzymują takie same wynagrodzenie. Zapewniłem ją wówczas, że też nie wyobrażam sobie takiego kraju — przynajmniej obecnie i że Polska nie jest bynajmniej wyjątkiem pod tym względem.

— Oż z tego — powiedziała — jeśli w kraju socjalistycznym człowiek nie jest materialnie zainteresowany w rozwijaniu swej działalności. Każdy chce przecież do czegoś dojść w życiu.

## Szwedzkie spotkania (Od naszego wysłannika)

- Na przykład? — zapytałem.
- Choćby kupno własnego domu.
- Budowa domu jest u nas, jak i gdzie indziej, dość kosztowna, jednak jest wielu ludzi, którzy je w Polsce budują, a nawet państwo spieszy im z pomocą pieniężną.
- A jeśli chciałby kupić własne auto?
- Również może, jeśli ma na to środki. Wiele osób posiada własne auta, a nawet zaczyna to być czymś w rodzaju pasji narodowej.
- Moja rozmówczyni zastanowiła się chwilę i odrzekła:
- W takim razie to nie jest socjalizm.

Faktem jest jednak, że ta zupełna niemal nieznajomość naszych stosunków idzie w parze z na ogół dużą życzliwością, a nawet sympatią dla naszego kraju ze strony przeciętnego mieszkańca Szwecji. Tej sympatii, jak się wydaje, nie potrafili nawet nam odebrać nieuczciwi renegaci, którzy zneceni widkiem wtryną sklepowych „wybrałi wolność”. Opowia-

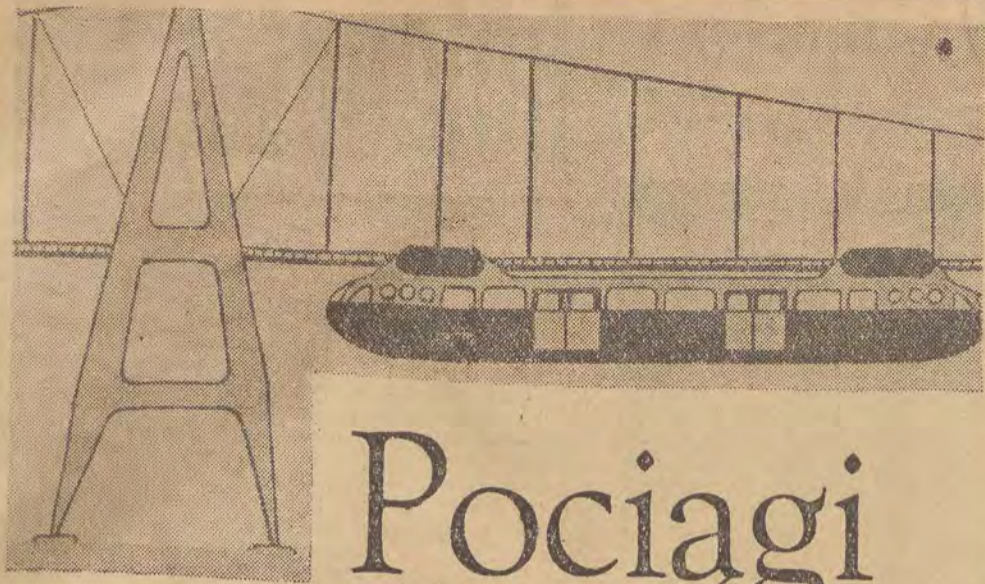
dane przez nich banialuki podchwyciła część prasy, a to zaś podtrzymywało dezorientację szwedzkiego społeczeństwa. Wydaje się jednak, że coraz mniej osób w tamtym kraju wierzy w podawane na specjalny użytek kłamstwa. Przyznają się do tego coraz większe kontakty kulturalne, naukowe i sportowe. Nie bez znaczenia jest chyba również obywateli wzrosła autorytetu Związku Radzieckiego, a tym samym wszystkich krajów socjalistycznych, w wyniku olbrzymich osiągnięć radzieckiej nauki i techniki. Trzeba abyśmy z tego zdali sobie sprawę. Telewizja szwedzka jest stosunkowo młodym tworem i program jej jest jeszcze dość słabutki, nie przekraczający na ogół 2—3 godzin dziennie. W okresie wystąpienia rakiety na Kiełce przynajmniej połowa programu poświęcona była wiadomym, filmom, a nawet popularnym wykładom na temat tego wydarzenia.

W zakładzie slawistyki uniwersytetu w Lund, lektoraty języka rosyjskiego cieszą się dość dużą popularnością. Jak się okazuje, intencją większości słuchaczy jest osiągnięcie takiej znajomości języka, by móc korzystać z fachowej literatury radzieckiej. Jako ciekawostkę przy tej okazji można podać, że asystent przy katedrze polonistyki, Gunnar Olsson i Dan Cederberg, zadziwiająco niemal świetnym opanowaniem języka polskiego, na co niemały wpływ miał ich kilkumiesięczny pobyt latem tego roku w Polsce. Od tego czasu obaj są serdecznymi przyjaciółmi naszego kraju. Tego ostatniego nie zalechali nawet pobyt na wyjątkowo źle zorganizowanym przez ZSP Międzynarodowym Obozie Pracy w Sandmierzu.

— Wy potraficie improwizować — powiedział. — Ma to nawet swój specyficzny wdzięk. Usłyszawszy to, głęboko westchnąłem. Sensu tego westchnienia mógł rozmówca jednak się nie domyślić. Na to za słabo zna jeszcze nasz kraj. Z. J. KOZŁOWICZ

### Koszalin otrzymał wyższą uczelnię

3 bm. w Koszalinie, gdzie Politechnika Szczecińska otworzyła swą filię — Studium dla Pracujących Wydziału Inżynierjino-Ekonomicznego, odbyła się pierwsza w historii tego miasta, inauguracja roku akademickiego. Na piętnasty rok studiów zostały przyjętych w Koszalinie 102 słuchaczy.



# Pociągi

## wiszące na linie

Schemat nowoczesniejszej kolei wiszącej. Motorowe wagony, zaopatrzone w odpowiednie urządzenia toczą się po szynie zawieszanej, tak jak wiszący most, na stalowych kablach.

Sprawa szybkiej i taniej komunikacji, a szczególnie dogodnych połączeń wielkich centrów przemysłowych z peryferiami, połączeń wielkich miast ze stadiami sportowymi i portami lotniczymi — nie schodzi z warsztatu zachodnioeuropejskich inżynierów drogowych.

Budowa kolei podziemnych jest zbyt kosztowna i za powolna. Tramwaje, trolejbusy i autobusy stają się istną plagą dla wzrastającej z każdym rokiem powodzi samochodów osobowych i w godzinach szczytowych stwarzają korki, doprowadzające do rozpaczy obywateli pieszych i zmotoryzowanych.

Jak rozgryźć więc ten super twardy orzech?

Odpowiedź — powadają inżynierowie — jest tylko jedna: budować koleje dojazdowe nadziemne. Oczywiście, wcale niepodobne do tych, jakie kursują po ziemi, lecz mknące po jednej szynie, umocowanej na żelbetonowych słupach lub zawieszanej na stalowych linach pomiędzy stalowymi wieżami, podobnymi do tych, jakie

wanie „Alweg Bahnów” w Kolumbii Brytyjskiej i w Kanadzie. Chodzi tu o tereny o niezwykle dzikiej topografii, a jednocześnie bardzo bogate w różne drogie rudy i minerały, gdzie pobudowanie normalnych kolei napotyka na szereg wielkich trudności.

We Francji bardzo poważnie są rozpatrywane projekty uzupełnienia paryskiego metra kolejami wjazdowymi. Pojedyncze szyny byłyby więc zaczepione u stropu tuneli metra i wagi wiszące przebiegałyby od stacji do stacji w dwuminiutowych przerwach, to znaczy pomiędzy normalnie kursującymi pociągami metra.

Kolej wisząca ma już wkrótce połączyć Neuilly (końcówka jednej z linii metra paryskiego) z tak zw. Rond-point de la Defense i z Pałacem Wystaw.

Przewiduje się również połączenie koleją wiszącą nadmorskich miast letniskowych Deauville, Trouville i Villerville po-

przez ujście Sekwany i port Le Havre. Merowie wyspek Re i Oleron gromadzą fundusze na zbudowanie kolejki wiszącej, która niezależnie od sztormów łączyłaby te wyspki z miastem La Rochelle.

Mówi się także o możliwości przerzucenia kolei ponad morzem z Korsyki do Sardynii, łącząc po drodze wyspki Cavallo, San Maria i San Maddale na jak również 12 latarni morskich. Długość 40 km, w tym 15 km nad falami morskimi.

Szwecja i Finlandia poważnie się zastanawiają nad projektem zbudowania kolei wiszącej, która by poprzez skaliste wyspki i skały z latarniami morskimi połączyła Sztokholm z Helsinkami. Okazuje się bowiem, że — z uwagi na wspólne interesy — połączenia lotnicze (10 dniennie) są niewystarczające, no, a w okresie złych warunków atmosferycznych, zupełnie niemożliwe. Baltyk w tej części nie jest głęboki, gdyż poniżej 10 metrów, jedynie na przestrzeni 3 km głębokość dochodzi do 25 m. Odległość pomiędzy stalowymi wieżami wynosić będzie 400 m. Przy szybkości około 50 km na godzinę, ponad 300-kilometrowa przestrzeń pomiędzy Sztokholmem i Helsinkami motorowe nadmorskie pociągi będą pokonywać w 6 do 7 godzin. I ponoc z zachowaniem regularności oraz gwarantowanego bezpieczeństwa bez względu na pogodę.

Być może, że z czasem i u nas znikną w wielkich miastach tramwaje, a my będziemy „fruwac” w wygodnych, cichych mknących wagonach kolei nadziemnej.

Opr. CZE-MOND

# „Witez w tygrysiej skórze”



O północy, gdy do domu  
Mknął mój rumak niby strzała,  
Ktoś zatrzymał mnie, list podał...  
„Spiesz się — Asmat w nim pisala —  
Nestan-Daredżan królową  
Twa powolność niepokoi.  
Czeka cię...” Od plaka szybkiej  
Byłem już przy miłej mojej.

Pokłoniwszy się spostrzegłem,  
Ze mrok okrył twarz królowy.  
Groźnym wzrokiem mnie przesyła  
I spytała głosem gniewnym:  
„Na cóż czekasz? Czas roznania  
Widac tobie się nie duży.  
Możesz już zapomnieć o mnie,  
Lub w ostatniej chwili stchorzyć?”

Serce mi zamario w piersi.  
Jakże mogła wyrzec do mnie,  
Zem się przeląkł lub, o zgrozo! —  
O mej miłej mógł zapomnieć?  
Lecz zginając się w ukłonie,  
Tłumiąc gniewu słowa wściekle,  
Powiedziałem tylko dumnie:  
„Będzie tak, jak ci przyrzekłem!”

Z najwierniejszych swoich wojów  
Doborowy wziąłem zastęp.  
Jak szalony popędziłem  
Na defilad plac pod miastem.  
Spaly strażę chorezmijskie.  
Zsiadłem z konia, Bezszelestnie  
Pełzłem z wolna do namiotu,  
Gdzie królewicz leżał we śnie.

Przeciął kindżał atlas włotki,  
Nad uspiętym chwilię stałem  
I spełniając przyrzeczenie  
Jednym ciosem śmierć zadalem.  
Ktoś mnie dostrzegł, krzyknął: „Zdrada!”  
Lecz nim straż dopadła koni,  
Jak wiatr mknąłem już po stepie,  
I uszedłem ich pogoni.

Noc spędziłem w górskiej twierdzy,  
Którą ojciec mój zbudował.  
Tam o świcie posel króla  
Z listem do mnie przycewałował.  
Władca pisał: „Bóg mi świadkiem,  
Zem wychował cię jak syna.  
Teraz ból ogromny cierpię —  
W twojej zbrodni tkwi przyczyna.

Czemuś ród mój okrył hańbą,  
Czemuś krwią niewinną spiamil?  
Jeśli córki naszej chciales,  
Dałibymy ci ją siani.  
Czemuś prawdy mi nie wyznał?  
Za daleko gniew ci poniesi.  
Straszną zbrodnię popełniwszy  
Jak tchórz skryles się w ustroniu!”

Odpisalem władcy: „Królu!  
Twardszy jestem snadź od stali,  
Choć zmartwiłem cię ogromnie  
Ogień wstydu mnie nie pali.  
Abyś jednak mnie osadził  
Zgodnie z prawdą — jak się godzi,  
Wiedz, że tutaj nie o Nestan,  
Nie o córkę twoją chodzi.

W naszych Indiach jest niemalo  
Tronów, twierdz, bogatych grodów.  
Tyś jedyny teraz władca  
I obrońca praw narodu.  
Po umarłych siedmiu królach  
Rządź sam, bo wszystkich przeżył,  
Lecz po tobie godność władcy  
Mnie jedynie się należy.

Jam jedyny z krwi królewskiej,  
O czym wszyscy wiedzą przecie.  
Jam jedynym bym dziedzicem,  
A nikt inny na tym świecie.  
Jeśli ze mną się nie zgodzisz  
I obecnemu oddasz władzę,  
Przeciw niemu miecz podniosę  
I wybrańca twego zgładzę.

Więc nie Nestan... Dobro Indii  
Jest jedynym moim celem.  
Gdy obcego tu sprowadzisz,  
Na kraj spadnie niezczęść wiele.  
Znowu zładec cudzoziemca  
Jak intruza i przybłęde  
I przysięgam ci monarcho:  
Tron i berło ja zdobędę!”



# Magnetofon contra ptaki

lotnisko w Rhein-Main. Pecha ma natomiast centralne lotnisko londyńskie. Zastosowane tam krzyki mew holenderskich zostały zignorowane przez ptaki angielskie. Podczas prób przez pomyłkę odtworzono

śpiew króla rocka E. Presleya. Śmiertelnie przerażone ptaki zerwały się do lotu, by więcej nie wrócić. Agent Presleya zaprotestował przeciw stosowaniu śpiewu swego klienta jako straszaka na ptaki. (mk)



# patrujemy w gwiazdy

Gotygodniowy astrologiczny kącik „Panoramy”



Elisabeth Taylor, uchodząca za jedną z najpiękniejszych kobiet świata, wdowa po tragicznie zmarłym scenarzyście Mike Todd, wyszła niedawno za mąż (po raz czwarty) za śpiewaka Eddiego Fishera.

Elisabeth Taylor zapowiedziała, iż przez dłuższy czas nie będzie nakręcała nowych filmów, gdyż spędziawa się z dzieckiem.

min, Persów, Arabów, Turków i Mongołów, jej bohaterki naród przepojony duchem męstwa, w nieustannych bojach o zachowanie niepodległości stworzył własną, wspaniałą kulturę.

Jej najwyższy rozwój przypała na wiek XI i XII, okres panowania królowej Tamary, okres, w którym Szota Rustaweli stworzył jedno z najznakomitszych dzieł literatury klasycznej, poemat romantyczny pt. „Witez w tygrysiej skórze”.

Dzieło to cieszy się na całym świecie olbrzymią popularnością, o czym świadczy kilkadziesiąt jego przekładów na różne języki. Pierwszego pełnego przekładu na język polski dokonał znany łódzki literat, znakomity tłumacz — Igor Sikiryczi.

Cały poemat składa się z trzydziestu pieśni. A oto krótkie wprowadzenie do pieśni VII, którą zamieszczamy w dzisiejszej „Panoramie”.

Tarijel, czyli „witez w tygrysiej skórze” — wódz naczelnego wojsk króla Indii Farsadana, kocha się z wzajemnością w królewskiej córce Nestan-Daredżan. Tymczasem król nie wiedząc o tym, postanawia wydać córkę za mąż za chorezmijskiego królewicza. Zrozpaczona Nestan spotyka się z Tarijelem i namawia go do popelnienia zbrodni. Tarijel obiecuje zabić narzeczonego.

O dalszych wydarzeniach dowiadujemy się z opowiesci Tarijela.

M.



Tak wygląda „Alweg Bahn” w okolicach Kolonii, zbudowana przez Axela Vennera Grenna.

się stosuje przy liniach elektrycznych wysokiego napięcia.

Inżynierowie francuscy obliczyli, że wybudowanie metra, które by połączyło Londyn z odległym od niego o 15 km lotniskiem cywilnym, kosztowałoby co najmniej 90 miliardów franków, podczas gdy zbudowanie kolei nadziemnej — wiszącej, o dwóch jednoszynowych torach, nie będzie kosztować więcej niż 12 miliardów franków. A więc 7 i pół raza mniej. I do tego kolej ta może być zbudowana w przeciągu bardzo krótkiego czasu.

Opracowany już projekt przewiduje, że żelbetonowe słupy wspierające stalowe wieżce będą rozmieszczone w 39-metrowych odstępach. „Szyna” zaś będzie miała formę grubej rury z odpowiednio szeroką podłużną szczeliną od spodu. Wewnątrz tej rury będą się obracały z wielką szybkością koła zaczepne-pneumatyk, wagonów, zaopatrzonych w motory elektryczne. W ten sposób deszcz, szron i śnieg nie będą powodować zakłóceń w normalnym kursowaniu kolei.

Szwedzki miliardier Axel Venner Grenn zbudował w okolicach Kolonii w NIF spory odcinek kolei nadziemnej dla celów eksperymentalnych. Jego „Alweg Bahn” przebiega po dość grubej żelbetonowej kładce wspartej na również żelbetonowych słupach. Wagon są zaopatrzone w pneumatyczne koła — jedne obracają się po kładce, a drugie po jej bokach. Dzięki motorom elektrycznym „Alweg Bahn” może rozwijać szybkość do 300 km na godzinę.

Przedsiębiorcy Szwedz zabierają o zawarciu umów na zbudowanie



„Dodatek niedzielny „Dziennika Łódzkiego”

Łódź, 4. X. 59 r. Nr 38 (302)



Nie znamy mowy ptasiej, ale mimo to łatwo potrafimy odróżnić śpiew ptaszy czy pogodny swiergotanie od krzyku ptasiego, wyrażającego strach czy przestrożę.

Wykorzystali to naukowcy, opracowując nowy sposób obrony przed plagą ptaków-szkodników. Pomyślnie pochodzi z USA, został jednak w ostatnich latach wypróbowany z powodzeniem w wielu krajach europejskich.

Polega on na nagraniu na taśmie magnetofonowej ptasich okrzyków przerażenia, przestrogi, mobiliżujących ptaki do ucieczki. Nagrywa się przy tym nie pojedynczo, lecz masowo okrzyki danego gatunku, a następnie odtwarza w pewnych odstępach czasu. Nagrano w ten sposób krzyki szpaków, wron, kosów, sójek, kawek, kruków, mew itp. Na podstawie doświadczeń stwierdzono, że ptaki nie przyzwyczajają się do tych sztucznych ostrzeżeń. Przy końcu okresu próbnego zrywały się do lotu również szybko jak na początku. Ta strategia strachu dała doskonale rezultaty przy ochronie plantacji winogron i wini, również w wypadkach pól zbożowych czy łąkowych. W Turcji, gdzie posiadacze ogrodów obywateli nie mogą sobie często poradzić z plagą szpaków, postanowiono każde 100 hektarów plantacji zaopatrzyć w 16 głośników i jeden wzmacniacz. Decyzję tę podjęto po eksperymencie, w wyniku którego 700 ton zjedzonych przez szpaki oliwek, obniżyło się w 1957 r. do 150 ton. Z doświadczeń taśmy magnetofonowej korzystają nie tylko właściciele. W Holandii na jednym z lotnisk poważnie zmniejszyło się bezpieczeństwo z powodu stałego zanieczyszczenia przez trzy rodzaje mew pasa startowego. Wskazano tam takim technikom dźwiękowców doskonale się z mewami uporała. Podobnie zabezpieczono w NRF

# Muzeum na 17 ha Samolot - koleopter

Czas i historia nieustępliwie kroczą naprzód. Opuścił piękną ziemię rzeszowską Lemkowie i Bojkowie, chyli się za starości modrzewiowe cerkiewki, na miejscu dawnych, drewnianych chałup buduje się nowe domy. Za kilkanaście, a może już i za kilka lat znikną z powierzchni ziemi chały stawiane przez naszych przodków, zabytki architektury ludowej.

Od kilku już lat po południowych powiatach Rzeszowszczyzny wędrują architekci i historycy sztuki. Z dziesiątków tysięcy fotografii, szkiców i opisów

powstaje dokładny spis i inwentarz zabytków budownictwa wiejskiego. Prowadzona skrupulatnie inwentaryzacja ma jednak i inny, nie mniej ważny cel — wybranie spośród setek obiektów — budynków najbardziej charakterystycznych i stworzenie z nich Muzeum Budownictwa Wiejskiego, czyli tzw. skansenu architektury ludowej południowo-wschodniej części Polski.

Pod Sanokiem, tuż przy brzegu Sanu, na pochyłym, zalesionym stoku rozciąga się 17-hektarowy teren skansenu. Tu właśnie, na tym zróżnicowanym krajobrazowo obszarze staną drewniane chałupki, modrzewiowe cerkiewki i cerkiewki. Skansen reprezentować będzie architekturę 4 grup etnicznych: na dole więc, bliżej rzeki, stanie kilkanaście budynków Doliniarzy, bardziej ku górze — chały Bojków i Lemków, a na najwyższym terenie — zabudowę rzeszowską — zobaczymy w rzeczywistości — zobaczyć będzie można wieś Podgórzan.

W tej chwili, oglądając tylko stosy dokładnie ponumerowanych belek i desek, trudno sobie jeszcze wyobrazić właściwy wygląd przywiezionych już do muzeum budynków. Wyobraźni pomagają fotografie.

W tej chwili na terenie muzeum znajduje się stara cerkiewka z Niebocka, piękna rosalińska cerkiew z 1750 r., zabytkowy dom mieszkalny i „sędziwa” olejarnia z Bieca. Budynki te zostaną postawione już w tym roku. Całość skansenu, obejmująca 50 zabytkowych chał, budynków sakralnych i zabudowań produkcyjnych (spichrze, młyny, olejarnie) — ukończona będzie w roku 1967.

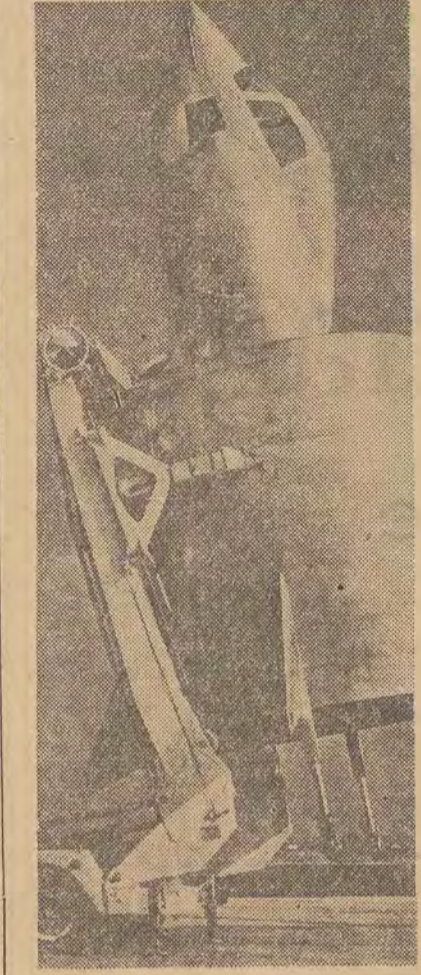
Zakończeniem skansenu jest przeniesienie i usytuowanie w nowym terenie prawdziwych, dawnych skarbów architektury ludowej i zachowanie ich w dobrym stanie. Nic więc dziwnego, że pierwszym prowizorycznym budynkiem powstającym na terenie przyszłego muzeum jest wielka komora gazowa. „Sędziwa” belki, deski czy wiązania to-

czą przecież od wieków ich najwięksi wrogowie — owady. Pierwszym więc zadaniem jest usunięcie nie proszonych lokatorów, uratowanie drewna przed dalszą zagładą.

Słoty, śnieżyce i wichury, a także często i ręka ludzka w najmniejszym stopniu przyczyniły się do zniszczenia drewnianych budowli — trzeba więc je wzmocnić i poprawić. Ale właśnie owo poprawienie jest największą bolączką każdego historyka sztuki, bo przecież dodanie jakiegos nowego elementu jest w pewnym stopniu fałszowaniem historii, spaceniem dawnego wyglądu budynku. Kierownik skansenu, mgr A. Rybicki, długo głowił się nad wynalezieniem właściwej metody ratowania starych chał. Próbowano różnych sposobów, aż wreszcie opracowana została specjalna metoda „plombowania”. Nasz przemysł chemiczny wyprodukował już dobre kleje żywiczne, stosowanie ich jednak, w tym wypadku bez żadnej domieszki, podnosiło bardzo ciężar „plomb”, a więc naruszało statyczność budynku. Z pomocą przyszły opilki drewniane, które wymieszane z żywicznym klejem daly lekką, trwałą, a po zastygnięciu nadającą się do obróbki masę. Problem został rozwiązany i od tej chwili wszystkie mniejsze ubytki umacniające są nową, sanocką metodą.

Każdego, kto zna urok rzeszowskiej ziemi, oryginalne piękno ludowej architektury, stare, bogato zdobione skrzynie, piękne tkaniny czy ceramikę ludową — raduje myśl o organizowaniu Muzeum Budownictwa Wiejskiego. Bezcelne twory ludowych budowniczych i artystów znajdują właściwą oprawę i opiekę. W ciągu nowych setek lat opowiadają o życiu i twórczości mieszkańców ziemi podkarpackiej.

M. OLBRYCHT



Po znanych nam latającej bezsilnie już wynalazkach w dziedzinie awiatyki żaden zdaje się widzieć na niebie nie potrafił nas już zadziwić. A jednak? To co zaproponował wynalazca koleoptera naczelnym konstruktorom firmy „Snemca” zasługuje do lotu rewelacji.

Pięta achillesowa wszelkich dotychczasowych konstrukcji samolotowych jest ich zależność od pola startowego. Rozwiązują ten problem samoloty, które mają zdolność startowania choćby z leśnej poręby. Samoloty te musiałyby jednak mieć wszystkie zalety nowoczesnej maszyny, jej wielkość, zdolność bojową i szybkość. Nie zastąpią tych maszyn helikoptery ze względu na małą szybkość i ograniczoną operatywność, promień działania. Nowy pojazd podobny do

Na fotografii: koleopter przed startem i w czasie lotu.

## ABC współczesności mata encyklopedia PANORAMY

### IMPRESJONIZM W MALARSTWIE

Impresjonizm w malarstwie (od francuskiego impression — wrażenie). Kierunek, który zrodził się w latach 70 XIX wieku we Francji. Jego twórcą jest Claude Monet, który wystawiając słynny obraz „Wrażenie — wschód słońca” wywołał burzę protestów oficjalnej krytyki. Przewrót wywołany przez impresjonistów porównać można z rewolucją, jaka dokonała się kilkadziesiąt lat wstecz po odkryciu perspektywy malarzkiej. Malarze przedstawiali dotychczas przedmioty operując się na tzw. barwie lokalnej. Przykładowo: liść na obrazach malarzy tradycyjnych jest zawsze zielony niezależnie od pory roku, dnia i miejsca. Impresjonisci pierwsi stwierdzili, że barwa liścia niega zmianie zarówno w to macy, jak i w natężeniu. Zależy to od oświetlenia. Inna jest barwa przedmiotów w pełnym oświetleniu słonecznym, a inna o zmierzchu. Odkrycie związku między oświetleniem a barwami natury leży u podstaw impresjonizmu.

Pojawienie się impresjonizmu jest też związane z ogólnym rozwojem nauk przyrodniczych. W oym to czasie zaczęto w fizyce stosować analizę widmową, która wykazywała złożoność barw napotykaną w przyrodzie. Dla impresjonistów charakterystyczne jest wyjście poza ścisły ateliera w tzw. plener. Obrazy ich to przeważnie pejzaże pełne słońca. Wybitni przedstawiciele: C. Monet, C. Pissarro, A. Sisley, E. Degas, Biskini impresjonizmu to byli: A. Renoir i E. Manet. W Polsce Wł. Podkowiński i J. Pankiewicz.

## Pocztówka z kraiu Moraw

# Zaczarowany świat podziemi

PANIE REDAKTORZE!

Nie mogę się wprost powstrzymać, aby nie przesłać Panu choć kilku słów wraz z piękną pocztówką, jaką na-

byłam w małym kiosku u wrot „Prepasty Macocha” w Czechosłowacji.

Jest to tak uroczy zakątek malowniczego kraiu Moraw, że wcale się nie dziwie, iż ze wszystkich stron czechosłowackiej ziemi, a także i z innych krajów turyści zjeżdżają tu masowo, aby obejrzeć ten jedyny w swoim rodzaju skalny cud natury, wyrzeźbiony jakby najwspanialszym dłutem artysty, a do tego przybrany bajeczną, choć groźną legendą, zakletą w maleńkim na 33 metry głębokim jeziorku.

Zanim jednak turysta zobaczy 138-metrową ścianę skalną (z

której, według legendy przed laty zła macocha straciła w przepaść małego chłopca-sięrotę) i wspomniane jezioro musi przejść kilka kilometrów podziemnym krajem grot skalnych oraz przepłynąć się przez podziemną rzekę Punkwę, płynącą na głębokości 122 metrów pod ziemią.

Wiercie mi, Redaktorze, widziałam wiele jaskiniowych cudów — między innymi i sławne stalagmitowe jaskinie pod Tatrzanską Lomnicą w Czechosłowacji — a jednak groty podziemne prowadzące do Przepaści Macochy zaimitowały wszystkie swym groźnym, a jednocześnie urzekającym pięknem.

Nie czuję się na siłach wiernie oddać tego, co widziałam, opisać majestatyczne w swym bezruchu kamienne grotty, których sklepienia wisiały nad nami tysiącami stalaktytowych sopli, owych obrazów nie do wiary jak chociażby „turecki cementarz” w Rajchembachowej Płwnicy, który jest niczym innym jak bajecznie ukształtowanymi figurkami stalagmitów, jak bożek miłości polegający rzekomo uczucia kochanków, jak przeczyste jezioro lustrzane, odbijające w swej tafli wszystkie te kamienne cuda — i setki innych podziemnych krajobrazów składających się na to urzekające i niezapomniane dzieło morawskiej natury.

Nie dziwie się naszym czechosłowackim sasiadom, iż w swoich prospektach turystycznych właśnie Przepaść Macochy umieścili na pierwszym miejscu. Przy tym wszystkim — jak umiejętnie, z jaką kulturą potrafili oni głosić piękno swego kraiu. Kiedy plynęliśmy podziemnym przelotem rzeki Punkwy nie wiedzieliśmy co bardziej podziwiać — czy groźny urok rozciągających się co chwila obrazów, czy dowcipną o wysockiej kulturze konferansjerkę przewodnika oraz wzorowy porządek i dyscyplinę turystycznego obrządku, jaką Czechosłowacy potrafili narzucić każdemu. Świetnie zaopatrzone bufety na stacji wejściowej do grot, kioski, w którym można kupić obszerny opis tej części

# Ludzie i obrazy - obrazy i ludzie

Lud rzymski w okresie renesansu i baroku był już na tyle kulturalny, że cenil sztukę, ale równocześnie tak bardzo jeszcze barbarzyński, że lubował się w krwawych scenach i widowiskach. Dramat, który rozegrał się 11 września roku 1599, był tak makabryczny, że zadowolił on nawet najbardziej zblazowanych widzów...

— Bernardo, który, jako mniem winny, skazany został na dożywotnie galery.

Tak zakończyła się słona afera zbrojstwa Franciszka Cenci — afera, która przez wiele, wiele miesięcy komentowana była i z najwyższą uwagą śledzona przez cały Rzym.

Ród Cencich należał w tym czasie do znakomitszych. Jego główny przedstawiciel Franciszek odziedziczył po przodkach ogromną fortunę. Był to wielki hulaka, rozpustnik i okrutnik, raz wraz wehdozący w kolizję z prawem. Tylko wielki majątek i nazwisko chroniły go przed ostatecznymi konsekwencjami.

Podobni do niego byli obaj synowie Giacomo i Bernardo, i oni również — żądni zabaw i uciech trwonili pieniądze na wino i hulanki. Na tym też nie pomiędzy nimi a ojcem dochodziło ustawicznie do ostrych zaistawów. Wreszcie rozgniewany Franciszek Cenci odciągnął od siebie synów wyznaczając im niewielką tylko pensyjke.

Nielepszy był jego stosunek do córki, pięknej Beatrice, która również miała w sobie niespokojną, gorącą, żadną uciech krew Cencich. Deszło wreszcie do tego, że surowy ojciec osadził ją wraz ze swoją drugą żoną Lukrecją jak gdyby w więzieniu — w posępnym zamku Petrelli.

Okrutny ojciec w dalszym ciągu zgnęwał się nad córką. Krążyły nawet pogłoski, iż zmuszał ją, aby uległa jego żądzy... He w tym prawdy? Nie wiadomo! Faktem jest



tylko, że scementowana w swojej nienawiści do Franciszka rodzina wynajęła dwóch zbirów, którzy zamordowali okrutnika.

Zbrodni dokonano z zachowaniem wszelkich ostrożności. Stworzono pozory, jakoby denat wypadł z balkonu i zabił się. Mimo wszystko prawda wyszła na wierzch i po długim procesie, który stał się sensacją dla całych Włoch, winni skazani zostali na karę śmierci.

Po Rzymie krążyła fama, jakoby piękna Beatrice zginęła niewinnie. Znaleźli się nawet tacy, którzy w długich rozprawach wykazywali jej niewinność. Dzieje pięknej Beatrice stały się też na technieniem dla wielu pisaarzy, którzy wyidealizowali jej postać. Na tym też nie Shelley stworzył znakomity dramat, a Juliusz Słowacki napisał tragedię pt. „Beatrice Cenci”. Ogólnie znany jest również portret Beatrice pędza znakomitego malarza włoskiego Guido Reni. Reprodukcja jego znajduje się w zbiorach Łódzkiego Muzeum Sztuki.

M.J.

## Panorama odpowiada:

Po ukazaniu się w naszym piśmie artykułu o jogizmie pt. „Co daje stanie na głowie”, wielu z naszych czytelników wyraziło chęć bliższego poznania się z tymi zagadnieniami. Podajemy więc wykaz lektury, który im w tym pomoże: Ramacharaka — „Hatha — joga, Nauka jogów o zdrowiu fizycznym i sztuce oddychania”, dr. Paweł Deussen — „Zarys filozofii indyjskiej”, S. Radhakrishnan — „Filozofia indyjska”, Oman John Campbell — „Mistycy, asceti i święci indyjscy”, Ramacharaka — „Filozofia jogi i okultyzm wschodni”, Ramacharaka — „Drogi dojścia jogów indyjskich”, Schmitz Oscar A. — „Psychoanaliza und Yoga”, Gilman Arthur — „Training for Yoga”, Besant Annie — „An Introduction to Yoga”, Spiegelberg Friedrich — „Hatha-Yoga — die indische Weisheitslehre zur Entwiklung verborgener Fähigkeiten im Menschen”, Dare Paul — „Magie blanche et magie noire aux Indes”, Tagore Rabindranath — „Sadhana. Der Weg zur Vollendung”.

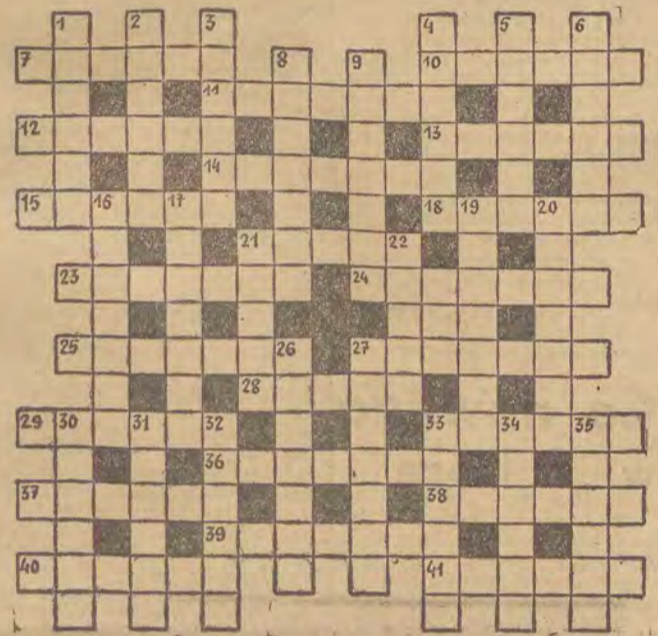
Powyższe podręczniki można wypożyczyć w większych bibliotekach lub otrzymać w księgarniach i antykwariatach. Ostrzegamy przed upravianiem ćwiczeń bez wykwalifikowanego instruktora. Chęć zbyt szybkiego opanowania Hathajoga może mieć złe następstwa dla zdrowia.

m. k.

# Rozmyślenia umysłowe

**POZIOMO:** 7. Nazwa świątyni buddyjskiej. 10. Kierownik wyższej uczelni. 11. Rodzaj zagadki. 12. (O koniu): maści ciemnokasztanowej. 13. Naczynie kuchenne. 14. Przewodniczący korpusu dyplomatycznego. 15. Drewnienie zębów po kwasach. 16. Zapachliwa szałwia. 17. W XVII-XVIII w. rozbojnik morski, będący pod opieką władz. 23. Chłopek rzeźbiący, biały proszek nierozpuszczalny w wodzie. 24. Zabił Minotaura. 25. Mieszkańca renowal otrzymywana podczas destylacji drzewa bukowego. 27. Namiasztka, towar, który ma zastąpić mny. 28. Notariusz. 29. W kościele wsch. księga obejmująca całość żywoi ojców świętych. 33. Przypadek deklinacji. 36. Termin szachowy. 37. Jedna z największych wysp na świecie. 38. Roślina, pochodząca z Meksyku, u nas hodowana w licznych odmianach, jako roślina pokojowa. 39. Pierwsza kobieta, którą wykił Hefajstos. 40. Składkowa zabawa towarzyska, wycieczka. 41. Naczynie, z grubego pnia drzewa wyziobione.

**PIKOWO:** 1. Nazwa góry w Grecji, siedziba wyprymni delfickiej. 2. Szczepa drzewa na opał. 3. W postaci arabskiej - wiersz panegryczny - liryczny podobny do ody. 4. Lehara jest uśmiechu. 5. Hak u drzwi, w który wkładają klódkę. 6. Greekie



miasto na Peloponezie, które w starożytności należało do najpotężniejszych miast greckich. 8. Ludożerca. 9. Podłoga ozdobna ułożona z klepek. 16. Figura geometryczna. 17. Pierwszy miesiąc po ślubie. 19. Wibracja głosu w śpiewie. 20. Stan zachwyty najwyższego stopnia. 21. Skrzynia bez dna wpuszczona w wodę, służąca do wykonywania prac pod wodą. 22. Brat Romulusa. 28. Jady, substancje trujące, wytwarzane przez drobnoustroje, niektóre zwierzęta (jad żmii) i rośliny. 27. Narzędzia ogrodnicze. 30. W mitologii greckiej młodzieńce zabity przez Aresa z zazdrości o miłość Afrodyty. 31. Brak kart jakiegokoloru, np. w brydżu. 32. Znak pisarski. 33. Nie obsadzone stanowisko, wolna posada. 34. Dwadzieścia cztery cale. 35. Straż ubezpieczająca jaja płacówkę.

### Rozwiązanie krzyżówek z ubiegłego tygodnia:

**POZIOMO:** 2. Zbieg. 6. Wole. 7. Obol. 8. Rekin. 9. Koło. 11. Trap. 14. Trawestacja. 15. Rzym. 18. Zaba. 20. Akcja. 21. Obój. 22. Raut. 23. Akant.

**PIKOWO:** 1. Kolo. 2. Zero. 3. Inkrustacja. 4. Gont. 5. Woda. 9. Kuter. 10. Liany. 12. Racja. 13. Pława. 16. Zebu. 17. Maja. 18. Żart. 19. Bruk.

# CO

# warto przeczytać

...Matka moja powiadała, że jeśli twarz moja jest piękna, to ciało jeszcze stokroć piękniejsze; twierdziła, że drugiego takiego ciała nie ma w całym Rzymie. Nie interesowałam się wtedy swoim ciałem, uważałam, że aby być ładną, wystarczy mieć piękną twarz, ale dzisiaj muszę przyznać, że matka miała rację...

Go poziom. Faktem jest jednak, że przybyła tutaj, jako najwykłęjsza śmiertelniczka, boso, z wionym kwiatem za uchem, w czarnej sukni...

Pięknie ilustrowane reprodukcjami dzieł autora ukazały się wspomnienia P. „Gauguina z dwuletniego pobytu na Tahiti. Nie tylko znakomity malarz, ale i doskonały pisarz, w pięknej, lirycznej formie, snuje wspomnienia z pięknych zakątków ziemi, z okresu obcowania z Maorysami, ich demonami, żoną - Tahitanką, podaje wiele pełnych uroku i tajemniczości legend i obyczajów, których jeszcze nie zdążyła zniszczyć cywilizacja. Książka nosi tytuł „Nao - Noa” - co znaczy „mader wonna”, („Wydawnictwo Literackie”, cena - 24 zł).

Nakładem „Czytelnika” ukazała się książka znanego pisarza włoskiego, świętego malarza obyczajów, Alberta Moravii pt. „Rzymianka” (cena 32 zł). Są to dzieje młodej pięknej dziewczyny rzymskiej, która wybrała drogę lekkiego życia, nie znalazła w nim jednak ani bogactwa, ani zadowolenia.

...Jeszcze przed dziesięcioma laty byłem tylko domokrążcą i z małym kufierkiem wędrowałem od domu do domu. W mojej branży zaczynałem od dołu, od samego dołu. A teraz, moi panowie, gdybyście mogli zobaczyć moje konto bankowe! Nie chcę się chwalić, ale czy ktoś z was ma Studebakera?

— Niech pan będzie ostrożny — wyszeptali zakłopotany obronca...

„Kraksza”, to opowiadanie Friedricha Duerrenmatta, znakomitego dramaturga szwajcarskiego (wyd. PIW, cena 10 złotych), którego sztuki pasjonują cały świat. „Kraksza” mogłaby być zresztą świetną sztuką. Jest to przygoda agenta handlowego, któremu w podróży zepsuł się samochód. Chcąc nie chcąc agent nocuje w domu starego prawnika i bierze udział w zabawie emerytowanych prawników - w sąd. Efekty tej zabawy są niemieńskimi nieoczekiwane, niż sama zabawa.

...Valuś była prawdziwą księżniczką, jeśli księżniczki w ogóle są jeszcze tutaj, odkąd Europejczycy znieżyli wszystko w tym kraju do swe

# MY RZĄDZIM „ŚWIATEM, A NAMI KOBIECY”

Zofia Augusta urodziła się w Szczecinie, w 1728 roku. Jej ojciec był tam gubernatorem pruskim. Pełna wdzięku córeczka wychowywała się i kształciła głównie na dworze Elżbiety w Petersburgu. W szesnastym roku życia wyszła za mąż za swego kuzyna, późniejszego cara Piotra III. Przed ślubem przyjęła wiarę prawosławną i nowe imię o dźwięcznym brzmieniu - Katarzyna Aleksiejewna. Przez następne szesnaście lat swiadczenie przygotowywała się do objęcia władzy w potężnym kraju. W końcu nastąpiła wyekwiłana śmierć Elżbiety. Małżonek Katarzyny został carem. Piotr dawno już zrozumiał, że energiczna Katarzyna jest dla niego bardzo niebezpieczna; postanowił umieścić ją w klasztorze. Jednakże z wykonaniem postanowienia uwiekł i tę zwłokę musiał po swym 6-miesięcznym panowaniu przyplacić tronem, a po kilku dniach nawet życiem. Pełna temperamentu i energii małżonka zajęła niepodzielnie miejsce męża jako Katarzyna II (9 lipca 1762). Panowała trzydziści cztery lata. Życie oficjalne dworu Katarzyny cechował niesłychany przepych, natomiast jej życie prywatne cechowała nawet skromność. Nie zносиła licznej służby wokół siebie. Nie pozwalała wyjechać się opieszłym lokajom. Wstawiała zwykle o szóstej rano, kiedy była jeszcze ciemna noc, zwłaszcza w zimie. Nie budziła służby. Sama zapalała świecę, sama rozpałala ogień w kominku. Następnie rozlegało się stukanie do drzwi jej buduaru. To kuchmistrz, który przynosił codziennie o tej porze pięć filizanek gorącego i gęstego jak smola płynu. Te „szatany” sporządzał z pół kilograma kawy. Katarzyna wypijała zwykle zawartość wszystkich filizanek dziennie. Taka poranna dawka rozszalałaby niewątpliwie nawet najmocniejsze serce; Katarzyna zaś przystępowała spokojnie do swoich codziennych zajęć. Do godziny dziewiętej pozostawała sama w swoim gabinecie. Czas ten przeznaczala na lekturę i na pisanie listów, zażywając przy tej czynności ogromne ilości tabaki. Z wybieciem godziny dziewiętej przechodziła znów do buduaru, gdzie przyjmowała dostojników swego kraju, przeprowadzając tajne narady i wydawała rozkazy, które decydowały o losach Europy. Obiad spożywała między godziną pierwszą a drugą, w nielicznym gronie najbardziej zaufanych. Wielobicieli, których Katarzyna miała sporo na przestrzeni swego długiego panowania, zasiadali zawsze po prawej stronie monarchini. Po obiedzie udawała się do swego pokoju i zajmowała się robotkami, rozmawiając przy tym ze swymi tajnymi radcami. Dzieci przyjaceli, później także jej wnuczka, bawili się z pięknymi psami na grubym dywanie u jej stóp. O godzinie szóstej rozpoczynali się oficjalne przyjęcia. Katarzyna występowała wówczas w purpurowych szatach, a jej bujni włos zdoblił koronę z brylantami. Każdemu podawała swoją drobną rękę do ucałowania, dla każdego znalazła odpowiedni uśmiech i odpowiednie słowo. Rozsiwała wokół siebie czarującą atmosferę. Wieczorem odbywały się zabawy, w których Katarzyna chętnie uczestniczyła. Najchętniej zasiadala do stołu, przy którym prowadzono hamaderowe gry. Monarchini wygrywała zawsze. Perlistym śmiechem i dowcipnymi uwagami wyrażała swoje zadowolenie. Punktualnie o dziesiątej zbliżał się do carcy aktualny wielobiciel i składał jej niski ukłon; Katarzyna przerywała swoją zabawę, brała wielobiciela pod rękę i udawała się z nim do buduaru. Zebrani dostojnicy odprowadzali ich, milcząco wzrokiem. Katarzyna przedstawiała być w tym momencie władczynią, panującą na najpotężniejszym tronie Europy. Przeksztalała się w namiętną Kobięcę. Ta namiętność nie opuszczała jej do końca życia.

KONRAD RUCKI

# Uwaga, dzieci!

Chcąc umożliwić dzieciom czytelników „Dziennika Łódzkiego” obejrzenie uroczej bajki pt. „Złota Rybka” - Tarachowskiej - redakcja w porozumieniu z Teatrem „Arlekin” zamieszcza dziś kupon upoważniający do nabycia dwóch biletów w 50 proc. zniżką w dniu 4. X. 59 r. Przedstawienia odbywają się w godzinach 15 i 17. Kasa teatru czynna od godz. 11. Życzymy wesołej zabawy.

**KUPON**

**ULGOWY UPOWAŻNIAJĄCY DO NABYCIA 2 BILETÓW ZE ZNIŻKĄ 50% NA SZTUKĘ „ZŁOTA RYBKA” W DNIU 4. X. 59 R. GODZ. 15 I 17. TEATR „ARLEKIN” UL. WOLCZAN 5A 5.**

## ★ To i owo ★ To i owo ★ To i owo ★ To i owo ★ To i owo ★ To i owo ★ To i owo ★ To i owo ★

Łatwo jest zostać matką nawet dorosłemu mężczyźnie... Do takiego stwierdzenia doszedł profesor Konrad Lorenz z Instytutu Maxa-Plancka w NRF. Profesor Lorenz zajmując się zachowaniem przedstawicieli różnych gatunków, w rozmaitych warunkach życiowych, aby ustalić, które cechy są u istot żyjących wrodzone, a które przyuczone. W wyniku swych doświadczeń profesor został matką 5 dzikich gasek! Ta trzódkę ka depcze mu teraz ciągle no płetach i nawet w kąpiel towarzyszy mu jak „prawdziwej” gęsi. A oto tajemnica tegoż „życia rodzinnego”. Od pierwszej chwili życia, pisklęta pielęgnowane były wyłącznie przez profesora. Jego rece były dostarczaniem ciepła, jego głos do dawał otuchy w pierwszym okresie największej wrażliwości. Dla nich - człowiek stał się jedynym opiekunem w



czasie kształtowania pierwszych wrażeń o świecie zewnętrznym. I teraz gaski zwracają się do starszych towarzyszy swego gatunku plecami, kiedy zbliża się profesor Lorenz i wita ją go po gestem, wychylnymi szybkami. Zywotodne pisklęta gęsi, które są dziełami już od pierwszych chwil życia, okazały się idealnymi zwierzętami doświadczeń. Dokładnie można u nich ustalić okres nauki i usamodzielniania się. Łatwiej niż u innych zwierząt, a o wiele łatwiej niż u czło wieka.

(m. k.)

Izotopy w medycynie stosuje się obecnie nie tylko w celu leczenia choroby, ale i po to, by ją w organizmie wykryć. Największym chyb osiągnięciem medycyny w tej dziedzinie jest możliwość rozpoznania schorzenia w tzw. stanie bezobjawowym, gdy lekarz jeszcze ma

gwarancję całkowitego wyleczenia choroby. Jak działały izotopy w organizmie chorego? Oto kilka przykładów. Po chirurgicznym usunięciu raka tarczycy istnieje niebezpieczeństwo przerzutów - toteż aby się przed nimi uchronić, wstrzykuje się choremu tzw. „coestial atomowy”, czyli wodny roztwór radiojodu. Radioaktywny jód szybko działa na wszelkie fragmentaryczne przerzuty - ich grudki wchłaniają go, jód zaś niszczy je całkowicie. W innych wypadkach jód zastosowany w odpowiednim związku chemicznym lokalizuje i pozwala szybko wykryć nowotwory mózgu - wlemy zaś jakie w tym wypadku znaczenie ma szybkie wykrycie choroby! Radiofosfor wstrzykniety do żył niszczy skutecznie pewne typy nowotworów mózgu - bez zabiegu chirurgicznego. Przy chorobach krwi typu rakowego radiofosfor działa skutecznie zarówno w wypadku leukemii (nadprodukcji ciałek białych) jak i polycythemii (nadprodukcji ciałek czerwonych).

Przy leczeniu raka skuteczniejszy i tańszy od radu jest radiokobalt obecnie stosowany w Instytucie Onkologicznych Warszawy i Gliwic. Również radiozłoto - jeden z najlepszych izotopów promieniotwórczych - daje dobre wyniki przy wstrzykiwaniu go do nowotworów.

Najpotężniejszymi rodzajami burz są huragany. W jednym dniu huragan tzw. „normalny” potrafi wyzwoić tyle energii, ile by wystarczyło do utrzymania w ruchu wszystkich sił w ciągu kilkudziesięciu lat. Według obliczeń, tzw. „superburza” zużywa około 500 trylionów KM energii na sekundę - równa to się wielki tyśiom wybuchom bomb atomowych (nie wodorowych) na sekundę.



w Monako, profesor francuski Henri Delpor te zademonstrował kamienią statuetkę mającą mniej więcej 40 cm wysokości, która w dość prymitywny sposób była ociosana na kształt kobiety. Statuetka ta przedstawiała jakoby boginię piękności, wyrzeźbioną przed 20 tysiącami lat, a została niedawno odnaleziona w czasie prac wykopaliskowych na południu Francji.



Pięć pięknych sobotników wystąpiło podczas pokazu nowego filmu „Marilyn” w Paryżu. Sama gwiazda była jednak nieobecna. Wszystkie modelki ubrane są wg mody z 1953 roku, w którym rozgrywa się akcja filmu.

Jedna ze znanych firm amerykańskich skonstrowała dla dzialu badań naukowych amerykańskiego lotnictwa precyzyjny instrument, czna zrony literami M. A. I. D. (robot do automatycznego sprawdzania).

Maszyna ta jest superrobotem, który kontroluje dzialanie innych mózgow elektronowych i wykrywa natychności wszelkie usterek, jakie mogą zaistnieć w trybunach lub tubach przewodowych - a które spowodowałyby omyłki w pracy tych bardzo dokładnych maszyn.

Kiedyż zostanie stworzony hiper-superrobot, który będzie kontrolował superrobot, kontrolującego robota? (jk)

W czasie XVI Kongresu Prehistorycznego, który niedawno odbył się

Europejczy, podróżujący po stanach Zjednoczonych są zdumieni niezliczoną ilością leków, znajdujących się w wolnej sprzedaży (bez recepty) w każdym „drugstore” (drogeria) i namietnością, z jaką Amerykanie karmią się tymi lekarstwami.

Ostatnio mania ta zaczęła przenosić się i do Europy. Na kongresie w Merano powaźni lekarze radzili nad sposobami zmniejszenia samowolnego stosowania lekarstw co ostatecznie może mieć bardzo njemne skutki dla życia narodowego. Wielka ilość reklam w gazetach i tygodnikach, popularne artykuły naukowe i atrakcyjne wystawy farmaceutyczne są jakoby powodem tej namiętnej naziżywania pigulek.

W Europie krajami, wykazującymi największe zużycie lekarstw są NRF, Austria i Anglia. (jk)



# NA OSTATNIM PRZYSTANKU... T

## Tam, gdzie kiedyś szumiała dąbrowa

63 lata temu trwało tu jeszcze wyrab resztek lasu. Dąbrowa — ta nazwa mówi o przeszłości. Z biegiem lat drzewo ustąpiło w budownictwie przed cegłą. Las na Dąbrowie wyparły cegielnie. Przed I i przed II wojną światową duża część ludności trudniła się z dziećmi przadzianą strycharstwem pracując w pięciu dużych ceglarniach. Glina była tu bardzo dobra i produkowano z niej 9 gatunków pierwszorzędnej cegły. W ciągu dziesiątków lat intensywnie eksploatacji wyczerpywały się pokłady gliny. W tej chwili pracuje jedyna ceglarna państwowa i kilka małych — prywatnych.

Ta ostatnia ceglarna będzie czynna jeszcze przez kilka lat. Jej produkcję wykończyła się przy budowie nowego osiedla, które tu powstanie w nadchodzącym 5-leciu. Już w 1961 r. rusza pierwsza praca budowlana. 17 tys. szt. o kubaturze około 1.200.000 m<sup>3</sup>; koszt inwestycji około 770.000.000 zł — to tylko niektóre dane, dające obraz zamierzenia. Ponadto w osiedlu, które ograniczone będzie ulicami Dąbrowskiego, Śląską, Niższą oraz torem kolejowym, powstanie kino na 600 miejsc, dom kultury, przychodnia obwodowa, 4 szkoły zawodowe lub średnie po 400 miejsc, Dom Dziecka na 150 miejsc, 6 szkół podstawowych po 120 miejsc, 8 przedszkoli po 600 miejsc, 4 żłobki, apteka, poczta, 3 biblioteki, garaże na 450 samochodów i tyleż motocykli i ósrodek sportowy. Będzie to więc miasto w mieście, zaopatrzone w 32 sklepy spożywcze, 19 z artykułami przemysłowymi, restauracje, bar mleczny i kawiarnię oraz 4 kioski „Ruchu”, jak również 24 zakłady rzemieślnicze i punkty usługowe.

Całość będzie otoczona zielenią, a pokryte asfaltem ulice zapewnią dobry dojazd. Tak będzie już w niedalekiej przyszłości. W 1965 r. ta część osiedla, o której tu piszemy ma być gotowa w całości.

A jak jest teraz? Dąbrowa przypomina swoim charakterem Zarzew. Po obydwu stronach ulicy stoją małe domki otoczone ogródkami, tu i ówdzie gospodarstwo rolne daje znać o sobie porzytkami bydła. W „pierwszym lepszym” domu jakaś zapracowana gospodyni domowa, którą nasza wizyta odrywa od szorowania podłogi, mówi, że 2 skłopy spożywcze oraz 1 z konfekcją i galanterią w zasadzie zaspokajają

Pierwszy przystanek autobusu, który odjeżdża co pół godziny. Przysiadłaby się tutaj laweczka z daszkiem. Foto L. Olejniczaka

Owszem, świetlica była nawet jeszcze niedawno. Korzyści stali z niej wszyscy: i Liga Kobiet i ZMP i Gmina Spółdzielcza — wszyscy, którym mogła się na coś przydać. Skutkiem tej „nadmiernej eksploatacji” nastąpiło zawalenie sufitu i zniszczenie podłogi. Potwierdziła się słuszność starego przysłowia o sześciu kucharkach... Zabawy taneczne, które tu organizowały różne miejscowe instytucje dawały niewątpliwie jakiś dochód. Niestety, nikt nie pomyślał, aby choć niewielką jego część przeznaczyć na konserwację dachu i wnętrza. Woda deszczowa i „ekscyty” złotej młodzieży dokonowały dzieła.

Tyle o Dąbrowie, której nieciekawa teraźniejszość ma już na sobie piętno wspaniałej przyszłości.

ostatni przystanek „14” sąsiaduje z pierwszym przy stankiem autobusu łączącego Dąbrowę z Wiskitnem — pół-miastem — pół-wsią — o wymiarach przestworzy powstałym w wyniku rozszerzenia granic miasta. Tablica z napisem „Łódź” dzieli Wiskitno niemal że na połowy. „Wiejska” część ma dwa sklepy — sklepy „miejskie” mieszczą się na Dąbrowie. Sytuację ratuje autobus i rower. Problemy te go rejonu są problemami wsi, a to już oddzielny rozdział. W środku pięci autobusowej pasa się kozy. Granica między miastem a wsią zaciera się coraz bardziej. To chyba dobrze.

J. POTEGA

## Uwaga, oszczędni! Dziś można wpłacać na książeczki PKO

Konkurs oszczędnych ogłoszony przez PKO, wzbudził duże zainteresowanie łódzian. Już są meldunki, że wiele osób dokonuje wpłat na książeczki oszczędnościowe i jednocześnie wypisuje deklaracje, że sumy te nie zostaną podjęte aż do grudnia włącznie. Przypominamy, że PKO przeznaczyła na premie sze-



## Między 14 a 16 rokiem życia

Od dawna toczyły się dyskusje na temat młodzieży, która kończy szkołę podstawową i nie ma ochoty bądź warunków, na to by pojsć do szkoły średniej, a do pracy nie może się dostać, zanim nie ukończy 16 lat. Ta 14-16-letnia młodzież, najczęściej pozostawiona sama sobie, waleśa się po ulicach i nieradko demoralizuje się. Aby temu zapobiec, aby dać młodzieży zajęcie, postanowiono w Łodzi utworzyć szereg szkół przysposobienia zawodowego, gdzie młodzież przygotowywałaby się do zawodu, w jakim pragnie pracować w przyszłości.

Przy VIII LO (ul. Nowolki nr 105) utworzono SPZ o kierunku metalowym - elektrycznym, z uwzględnieniem ślusarstwa samochodowego. Młodzież będzie się tu uczyła bla charstwa, obróbki mechanicznej metali, zakładania instalacji elektrycznych, naprawy grzejników, naprawy instalacji samochodowych itp.

Przy X LO (Al. Kościuski nr 65) - powstała SPZ o kierunku gospodarczym. Przewidziano tu zajęcia dotyczące żywienia domowego i zbiorowego, urządzania wnętrza itp. Szkoła uruchomi własną stolówkę dla konsumentów z ze-

wnątrz, dzięki której młodzież będzie mogła odbywać „na rąco” praktykę zarówno gotowania, jak i obsługi konsumentów. Patronat nad tą szkołą obejmie Technikum Gospodarcze.

SPZ o kierunku dziewiarskim została uruchomiona przy XVI LO (Królewska nr 13/15). Przy XXI LO (ul. Fornalskiej 22) powstała szkoła o kierunku „dziewczynom”, z szczególnym uwzględnieniem bielizniarstwa i lekkiej konfekcji.

Kierunek stolarski reprezentuje SPZ przy XIX LO (ul. Wolczańska 202). Uczniowie tej szkoły będą się przygotowywać do przyszłego zawodu stolarza, a głównie do produkcji lekkich, nowoczesnych mebli.

Gdyby znaleźli się amatorzy zawodu tryzijskiego, Kuratorium gotowe jest uruchomić SPZ o tym kierunku przy Liceum na ul. Łęczyckiej.

Większość z wymienionych tu szkół przeprowadziła już nabór uczniów, niemniej jednak, w zależności od potrzeb, SPZ mogą przyjąć więcej chętnych. Sądzimy, że takich chętnych nie zabraknie, po pierwsze dlatego, że szkoły te dają możliwość wstępnego zdobycia konkretnego zawodu, po drugie zaś — zawsze pożyteczniej jest spędzać czas w szkole, w gronie koleżanek i kolegów, niż na bezcelowych włóczęgach po mieście.

Program SPZ przewiduje zarówno przedmioty zawodowe, na które przewidziano 19 godzin tygodniowo (łącznie z zajęciami praktycznymi) jak i przedmioty ogólnokształcące (15 godz. tygodniowo), pod kątem przerobienia materiału kl. VIII. Przedmioty ogólnokształcące będą wykładał nauczyciele liceów ogólnokształcących, a zawodowe — nauczyciele szkół zawodowych.

Po ukończeniu SPZ uczeń może się ubiegać o przyjęcie do II kl. szkoły zawodowej lub technikum zawodowego, jak również do kl. IX szkoły ogólnokształcącej (pod warunkiem uzupełnienia braków — zwłaszcza języków obcych). Ci, którzy nie będą chcieli uczyć się dłużej, łatwo znajdą zajęcia w zawodzie, do którego zdobyli już przygotowanie.

Szkoły przysposobienia zawodowego — to bardzo słuszna inicjatywa naszego Kuratorium. Uważamy, że dadzą one wiele młodzieży, która nie decyduje się na naukę w szkołach średnich, a może na wet sprząwać, że część tej młodzieży zdecydowała się na dalsze studia, odnajdzie w sobie zamilowanie do nauki, poprzez poznanie dziedzin, które ją zaintrygują. Nie należy bowiem zapominać o

## Z Filharmonii Dyryguje Bohdan Wodiczko

Znow po wielu latach „rozłąki” z Łodzią Bohdan Wodiczko przybył do naszego miasta, a na ostatnim koncercie przypomniał nam okres swej wyjątkowej pracy w Filharmonii i odnoszone tu sukcesy. W dobie dzisiejszej, gdy niektórzy artyści pragną Łódź opuścić, cieszy każdy doskonały artysta dla niej pozostający. W przypadku Wodiczki niemało skorzysta i nasza Filharmonia, jego występy na jej estradzie — sądcą po koncercie ostatnim — powinny być jak najczęstsze.

W Filharmonii naszej trwa nadal „szczęśliwa” passa doskonałych koncertów. Wprawdzie w każdej chwili znajdzie się jakaś dziura, ale ta-

kie koncerty napawają nie lada nadzieją na przyszłość. Ale wrócmy do ostatniego koncertu.

Zacznę od cieniów tegoż. Nie byłem nigdy entuzjastą orpaccowań orkiestrowych dzieł organowych Bacha, dokonanych przez Weinera czy Hubay'a. Transkrypcje te, jakkolwiek „na oko” bardzo wierne oryginałowi, są w istocie tak odległe od danego utworu Bacha, jak odległa jest transkrypcja fortepianowa Busoniego przepięknej Chaconny d-moll na skrypcze solo Bacha — od oryginału. U schyłku XIX i na początku XX stulecia modne było „przerabianie”, „poprawianie” i „uzupełnianie” rzekomo „ubogiego” brzmienia Bacha (i nie tylko Bacha — instrumentowano też Beethovena na wielki skład symfoniczny). Stał też przejrzysta Toccatę C-dur Weinera ubiera w tak potężną szalę instrumentacyjną, tak ją „wzbogaca” i „upiększa”, tak ją zagęszcza, że z oryginału zostaje właściwie tylko... tytuł dzieła. Muzyka Bacha przemawia do „mnie zawsze swą genialną prostotą, jasnością i przejrzystością — i tu leży jej monumentalność, nie potrzeba do tego wcale 3 pułkownicy tuby.

Oczywiście w opracowaniu Weinera są i miejsca, które nie ciekawie, np. wstęp do Toccaty i sama Fuga, ale już Adagio, to szczyt brzydoty. Mała wartość tego opracowania nie unniża jednakże zupełnie roli Wodiczki, który przepięknie to dzieło opracował nadzwyczaj starannie. Ale prawdziwym „majstersztykiem” była symfonia „Haffnerowska” Mozarta. Wspaniała równowaga brzmienia, doskonałe tempa, znakomite wyczyszczone Andante, taneczny Menuet — to był czysty, najbardziej stylowy Mozart, nic tu dodać, nic ująć. Chyba też pierwszy raz w historii naszej Filharmonii bisoniano własnie Mozarta (final symfonii). Sama „Haffnerowska” (urozka, finałowa muzyka) tak wykonana wystarczałaby mi za cały koncert. Szkoda tylko, że nie zawsze orkiestra nadała za dyrygentem (intonacja w instrumentach dętych).

ADA JASKULSKA

## Co nowego w „Polityce”

„Rozmowa o mieście i innych sprawach” to temat dyskusji, jakiej poświęcił całą stronę ostatni numer (40) tygodnika „Polityka”. Dlaczego nastąpił spadek pogłowia swiń? Czy to wina PGR? Czy i ile wywożymy mięsa za granicę? Czy trudności z mięsem mają charakter krótko- czy długotrwały? Na te i inne pytania odpowiada w sposób poufalny „Polityka”.

W tym samym numerze znajdują się nieznane fakty z historii „Wolnej Europy”. Jest to pierwsza część większego szkicu. Zawiera informacje o powstaniu, organizacji i finansach „Wolnej Europy” oraz o ludziach, którzy w niej pracują. „Polityka” na powiada, że w następnym numerze ukáže się obszerna analiza audycji radiowych, znanych dawniej, jako „Głos wolnej Polski”.

Jest w Polsce wielu robotników, którzy mieszkają na wsi, albo inaczej powiedziawszy — chłopów, którzy pracują w fabryce. Określa się ich „chłopi - robotnicy”. O tym, kim oni właściwie są, jak pracują, jak się odzwiają i jak myślą pisze Andrzej Krzysztof Wróblewski.

W dziale zagranicznym pisma czytelnik znajdzie artykuły „Quo vadis SPD?” J. Jablonowskiego, „Trzy etapy de Gaulle'a” T. Rojka, korespondencje z Anglii pt. „Kto wygra wybory?” oraz liczne inne materiały.

„Słowa uznania należałoby też Wodiczce za zapoznanie nas z „Hungaria” Malawskiego. Dzieło to, tak zwarte i dramaturgiczne w częściach skrajnych zrobiło na mnie naprawdę duże wrażenie (mniej więcej w tym samym czasie, kiedy nie Wodiczko prawdziwością długie „Hungaria” posostałaby nam obca.

M. PIETKIEWICZ

## Nie od 20 a od 2 km. nowe ceny ziemniaków

Do wczorajszej wzmianki na temat nowych cen ziemniaków w Łodzi, która ustalona została z dniem 2 października na zł 1,30 za kg wkręcił się błąd. Podano datę 29 października.

Cena ta oczywiście obowiązuje już w detalu zarówno sklepyi spożywcze, jak i prywatne.

## Dzieci poległych milicjantów w gościnie w Prezydium DRN - Ruda

W dniu wczorajszym w Prezydium DRN Łódź - Ruda odbyło się przyjęcie dla dzieci poległych milicjantów z tej dzielnicy. Zaproszonych zostało 12 dzieci, które spotkały się z przedstawicielami Prezydium DRN - Ruda, Komitetu Dzielnicowego Partii i Komendy Milicji. Spotkanie odbyło się przy śniadaniu.

podczas którego młodzież gościła obdarowano prezentami. Pierwszego rodzaju impreza zorganizowana z okazji 15-lecia istnienia MO upłynęła w serdecznej atmosferze. Dobrze byłoby, aby i w innych dzielnicach doszło do podobnych spotkań.

(Kas.)

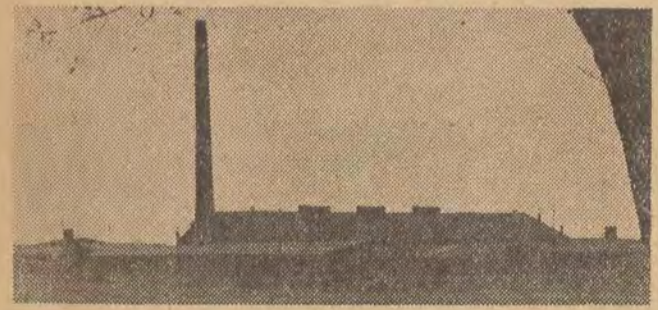
## TNOiK przedłużyło zapisy

Osrodek Szkoleniowy Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa w Łodzi zawiadamia wszystkie zainteresowane zakłady pracy i instytucje, że rozpoczął przyjmowanie zgłoszeń na II turnus rocznego studium dla kierowniczych przedsiębiorstw społecznych.

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa z dniem 3 października br. W tym samym terminie przyjmowane są również zgłoszenia

na: półroczne ogólnobranżowe studium organizacji i kierownictwa dla prac. społecznych przedsiębiorstw i instytucji oraz na roczne studium dla personelu kierowniczych przedsiębiorstw przemysłowych.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela sekretariat Oddziału Łódzkiego TNOiK, ul. Sienkiewicza 3-5 III p. pokój 330 codziennie w godz. 17-20 z wyjątkiem sobót.



Ostatnia duża ceglarnia stanowi jedyny żywszy akcent w smutnym krajobrazie Dąbrowy. Foto: L. Olejniczaka

potrzeby tutejszych mieszkańców. A świetlica, kino i sprawy związane z kulturą?

## Uroczysty wieczór w Filharmonii

Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu i Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni ni Polsko-Chińskiej urządziła uroczysty wieczór z okazji X rocznicy wyzwolenia Chińskiej Republiki Ludowej.

Wieczór odbędzie się w dniu 5. X. 1959 r. o godz. 18 w Filharmonii Łódzkiej przy ul. Narutowicza 20. W programie: część oficjalna oraz część artystyczna w wykonaniu artystów scen łódzkich i ŁDK.

## Z MIASTA w kilku zdaniach

Miejski Komitet SD w Łodzi zawiadamia, że 5 października o godz. 19 w Klubie SD przy ul. Piotrkowskiej 78 odbędzie się spotkanie z posłanką Jadwigą Prądzkiową — przewodniczącą polskiej delegacji na konferencję państw nadbałtyckich w Rostocku (NRD).

Polski Związek Esperantystów Oddział w Łodzi, ul. Traugutta 18 LDK IV piętro, pokój 411 organizuje kursy języka esperanto. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat oddziału we wtorki, środy i piątki o godz. 17 do 19. Związek udziela pomocy w organizowaniu kursów oraz na życzenie przydziela weryfikowanych wykładowców.

Osoba, która w dniu 14.5 1959 roku zgubiła pieniądze w sklepie „Delikatessy” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 98, proszona jest o zgłoszenie się do Komendy MO Dzielnicę Łódź-Sródmieście.

cie ul. Wysoka 45 w godzinach od 8-16, pokój nr 15 po odbior.

Osoba, która w dniu 21.9 1959 roku pozostawiła w posesji przy ul. Kilińskiego 62 w Łodzi walizkę, w której znajduje się teczka k i plaszczki dziecięcy — przesyłana jest o zgłoszenie się do Komendy MO Dzielnicę Łódź-Sródmieście, ul. Wysoka 45, w godzinach od 8-16 po odbior.

5 km. o godz. 18 w LDK (sala 305) prof. dr Tadeusz Olszewski wygłosi odczyt pt. „Chiny — kraj budzący się smok”.

W niedzielę 4 bm. w sali konferencyjnej WRN odbędzie się Krajowy Zjazd Delegatów Związku Inwalidów Pracy. Ponad 200 delegatów reprezentujących ok. 80.000 inwalidów zrzeszonych w swoim związku obradować będzie nad wytycznymi dalszej działalności związku. Zjazd powoła również nowe władze centralne.

**NOWOŚCI** na półkach księgarskich

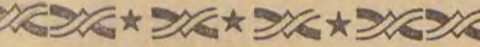
Mike W. Kerrigan — Porwanie Bretta Maeroff. Ślask. zł 20. Powieść sensacyjno-kryminalna.

# PRZETARG

**Pabianicka Fabryka Narzędzi Pabianice ulica Warszawska 73 ogłasza przetarg na zakup 2 szt. czteroślaniowych elektrycznych maszyn do liczenia, 2 szt. maszyn elektrycznych dwu-ślaniowych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne pod warunkiem przedstawienia dowodu własności wynikającego z dokumentu. Oferty w zapieczętowanych kopertach składane należy w terminie do dnia 30. X. 1959 roku do godz. 12 w sekretariacie „Pa-Fa-Na”, gdzie również można otrzymać bliższe informacje dotyczące przedmiotu zakupu. Fabryka zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 7269-K**

## „Herkules“-huragan

do rozdrabniania chrzanu zakupia natychmiast S. Z. S. „Witamina” w Dobroniu pow. Łask, tel. Dobroń 23. 7281-K



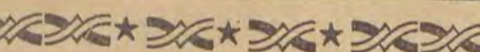
## Jeżeli chcesz



tanio kupić  
korzystnie sprzedać

## daj ogłoszenie

do Dziennika Łódzkiego



## Uwaga, statyści filmowi!

zarejestrowani w kartotekach statystów w atelier W. F. F. w Łodzi po 31. VIII. br. i mający zamiar nadal brać udział w zdjęciach, proszeni są o zgłoszenie się do Biura Samodzielnej Sekcji Angażowania Statystów przy ul. Łąkowej 29 - codziennie w godzinach od 10 do 14 - celem aktualizacji kartoteki i sprawdzenia adresów.

Osoby, które do dnia 31 grudnia br. nie zgłoszą się i nie potwierdzą swej chęci dalszej współpracy, nie będą po tym terminie wzywane na zdjęcia.

Jednocześnie zawiadamiamy, że przyjmujemy nadal w tych samych terminach zgłoszenia nowych statystów - kobiet i mężczyzn w wieku od 18 do 60 lat.

7226-K

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

**INŻYNIERA** na stanowisko kier. dz. technicznego i ekonomistę z wyższym wykształceniem do działu org. zatr. i plac z praktyką w budownictwie, do pracy na terenie Łodzi oraz kierownika robót i majstrów z praktyką przy budowie wodociągów i kanalizacji, do pracy na terenie woj. łódzkiego - przyjmie natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Łodzi, ul. Piotrkowska 82 (prawa oficyna, II wejście, I piętro). 7244-K

**MISTRZÓW** względnie pod mistrzów na maszyny dwucylindrowe zatrudniają natychmiast Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pończosznego w Łodzi, ul. Brzozowa 5-9. 7219-K

**St. KSIĘGOWEGO**, inwentaryzatora oraz st. referenta ze znajomością branży fotograficznej (wymagane średnie wykształcenie) zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Handlu Detalicznego „Foto-Optyka” w Łodzi, ul. Wigury nr 21. 18164-G

**TKACZY** na krosna angielskie, kortowe, mistrzów na krosna angielskie i kortowe, i palacza na kotły średniopiętne oraz 3 palaczy na kotły centralnego ogrzewania zatrudniają natychmiast Zakłady Przemysłu Wełnianego i P. Bardowskiego, ul. Gdańska 80. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr przy ul. Gdańskiej nr 80. 7191-K

**INŻYNIERÓW** i techników geodetów oraz kreślarzy na pełny lub pół etatu zatrudni w produkcji Miejskie Przedsiębiorstwo Geodezyjne w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 17, I piętro, pokój 106. 18392-K

**ZASTĘPCĘ** magazyniera z odpowiedzialnością materialną zatrudni Centralna Hurtownia Ofthalmiczna w Łodzi, Piotrkowska 85. 7236-K

**TECHNIKA** na stanowisko technologa materialnego zaangażuje natychmiast Fabryka Sprzętu Okrętowego w Rzeczu Pomorskim, ul. Kolejowa 18 pow. Choszczno. Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią zapewnione. Wynagrodzenie wg. umowy zbiorowej. 7212-K

**STOLARZY** meblowych ręcznych, stolarzy maszynowych i polerowników przyjmie natychmiast Spółdzielnią Pracy Wyróbów Drzewnych im. L. Waryńskiego w Łodzi, ul. Nawrot 23. Zgłoszenia od godz. 7 do 15. 7284-K

**SRUBOWNIKÓW**, przykręcaaczy, tkaczy na krosna kortowe, uczniów na tkalnie i przedsiębiorców, robotników niewykwalifikowanych, mistrza wykończalni, technologa wykończalni, magazyniera mag. wątku, rewidentów - zatrudnia Z. P. W. im. L. Waryńskiego, Łódź, ul. Wólczańska 215. 7247-K

**TKACZY** na krosna angielskie gładkie-kolorówki oraz uczniów na tkalnie zatrudniają natychmiast Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Wełnianego w Łodzi, na oddział przy ul. Zakątnej 5-7. 7252-K

**MONTERÓW** samochodowych o wysokich kwalifikacjach, dwóch konserwatorów sprzętu, p. pożarowego oraz jednego dozorca podwózkowego zatrudni Ekspozytura Towarowo-Spedycyjna P.K.S. w Łodzi, ul. Gibalskiego 2-4. Zgłaszając się do kierownika kadr Łódź, ul. Gibalskiego 2-4. 7270-K

**ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych (każdą ilość), murarzy, cieśli na budowach położonych w Zgierzu i w Łodzi oraz 15 robotników transportowych i palacza centr. ogrzew. zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłowe nr 2. Przyjęć dokonuje: w Łodzi - dział kadr, ul. Słowiańska nr 5, w Zgierzu - budowa, ul. Swierczewskiego nr 43. 7271-K

**MAGISTRA**-inżyniera mechanika (względnie inżyniera I stopnia z praktyką) ze znajomością ciepłych urządzeń energetycznych, w szczególności urządzeń regulacyjnych kotłów i turbin poszukuje Instytut Techniki Ciepłej Piotrkowska 204. Wynagrodzenie wg. dz. ustawy nr 24 z dnia 25. VI. 1955 roku. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr od godz. 7 do 14. 7268-K

**KONTYSTKĘ** biegłą do księgowości materialnej przyjmie od zaraz Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe H. W. w Łodzi ul. Piotrkowska 17 (poprz. oficyna I piętro). Zgłoszenia przyjmuje dział ekonomiczny w godz. od 9 do 13. 7274-K

**INŻYNIERA** lub technika z praktyką na stanowisko konstruktora oprzyrządowania oraz inżyniera lub technika z praktyką na stanowisko technologa budowy maszyn i urządzeń zatrudniają Łódzkie Zakłady Metalowe, Łódź, ul. Targowa 9a, warunki płacy do uzgodnienia w dziale kadr. 7275-K

**ROBOTNIKÓW** do składowej branży gospod. domowego, elektrotechnicznej i metalowej poszukuje przedsiębiorstwo MHD Art. Gospod. Domowego w Łodzi, ul. Piotrkowska 113, II piętro. Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekcja kadr (pokój 202) codziennie w godzinach od 7.30 do 15.30, w soboty od godz. 7.30 do 13.30. 7276-K

**DZIECIĘCE** obuwie - ręcznie wykonane - letnie, zimowe, różne kolory - poleca zakład szewski Łódź, Narutowicza 12 tel. 356-47. 18342-G

**SAMOCHOÓ** osobowy - „Skoda” typ 1102 i motocykl „Jawa” 250 piśn. sprzedam. Sierakowskiego 93a. 18127-G

**SAMOCHOÓ** osobowy - „Moskwicz” 402 stan bardzo dobry sprzedam. Tuwima 71. 18129-G

**MASYNY**: damska gabrielowa „Singer”, męska krawiecka 31 kl. nowa sprzedam, męzkie „Dürkopp” sprzedam. Liemanowskiego 42-44. II klatka nr 20. 18069-G

**MASYNIE** dziewiarską szmuczkową „Grosser” 10x80 sprzedam. Łódź, ul. Złotowska 99 m. 3. 18066-G

**PALETKA** zimowe dziecięce poleca pracownia Piotrkowska 84 (sklep w podwórzu). 18240-G

**DRZEWKĄ**, krzewy owocowe i ozdobne, drzewa siewne, parkowe oraz karnifery polecają szkolki J. Stoiński Łódź-Zdrowie Krakowska 42, dojeżdż 9 do końca, tel. 349-20. 18171-G

**MASYNIE** dziewiarską 6/60 „Grosser” sprzedam. Zamorska 51, Kolej Obwodowa. 18180-G

**SAMOCHOÓ** „Syrena” - sprzedam. Łódź, Nowotki nr 80 m. 12. 18209-G

**MASYNIE** „Cyk-Cak” „Veritas” elektryczną, aparat fotograficzny sprzedam. Tel. 305-18. 18210-G

**AKORDEON** 120 basów, 15 rejestrów sprzedam. - Stębrzyńska 5 m. 1. 18223-G

**PIANINA** - fortepiany strol - naprawia - ekspertyza. Zachodnia 101, tel. 265-48 Gulgowski. 18232-G

**MIEDZIANY** piec węgla sprzedam. Tel. 479-95. 18246-G

**SERWIS** stolowy piękny, meble, klimatyzator, Roosevelt 2-3 godz. 16 do 18. 18414-G

**SAMOCHOÓ** „Syrena” - sprzedam. Ogłada 62 codziennie Wschodnia 62. 18406-G

**CEGLE** w dobrym gatunku sprzedam. Tel. 826-15. 18389-G

## PRAGA

**POMOC** domowa dochodząca do małej rodziny potrzebna. Zgłoszenia ul. Narutowicza 24 m. 47. 18253-G

**OPIEKUNKA** do dwóch chłopców w wieku szkolnym potrzebna. Narutowicza 74 m. 5. 18268-G

**SOLIDNA** osoba na 4 godziny dziennie potrzebna. Może być reniczka. Zgłoszenia od godz. 16 do 19 Mickiewiczka 8, II podwórte m. 4. 7234-K

**KURSY** samochodowo-motocyklowe TKWP. Zapisy Szkoła Konarskiego, ul. Obrońców Stalingradu 27. tel. 303-65 codziennie w godz. 9-13, 17-18. 7264-K

**KURSY** samochodowe za wodowe kat. I, II, III i amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 w godz. 8-20, tel. 256-60. Rozpoczęcie kursów zawodowych kat. III i II 24. X. 59 r., kursów amatorskich i przypisanych w tym czasie. 7262-K

**WILLE** jednorodzinna z wszelkimi wygodami w Julianowie sprzedam. - Pośrednicy wykluczeni. Oferty pisemne „18420” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 95. 18320-G

**DOMEK** - wolne trzy mieszkania suturna, piwnice, szopy, garaż, magiel elektryczny czynny sprzedam. Zgierz ul. Kom. Partyjskiej 16 Makowski. 18015-G

**OGRODNICTWO** szklarniowe 1000 m kw. szklia z domem jednorodziennym pod Łódź sprzedam. Telefon 385-97. 18302-G

**DOMEK** murowany czteropokojowy na Życzewiu w tym dwie izby na zamiar tanio do sprzedania. Informacje Marcina 15 m. 24 oficyna. 18374-G

**FLAC** budowlany w Ksawerowie 49 przy przystanku Tekli sprzedam. Tel. Pabianice 25-47. 18007-G

**BUDYNEK** nowy 80 m kw. lokal wolny od kwaterunku nadający się na warsztat lub mieszkanie - gaz, woda, kanalizacja, piwnica i strych (w śródmieściu) sprzedam. Władomisz Łódź, Piotrkowska 152 szklarnia 18204-G

**DOMEK** 4-izbowy z ogrodkiem sprzedam tanio. - Poddeżbina 10 (kolo szkoły) Maciejska. 18317-G

**POL** domu z ogrodem (wolny od kwaterunku) oraz pół domu z dużym ogrodem i działką leśną z wyrobem sprzedam. - Władomisz Bema 21 Łaska. 18290-G

**SIATKI** techniczne, budowlane, hodowlane, artowe, ogrodzeniowe, brzozy, kompletna, futerki, słupki, drut do obciążania poleca Roman Śmigiel, Armii Ludowej 19. tel. 215-52, sklep otwarty godz. 9-17. 18520-G

**PIANINO** „Fibiger” koncertowe, stan bardzo dobry, ton piękny sprzedam. Władomisz Piotrkowska 88 m. 3. 18417-G

**SAMOCHOÓ** osobowy „Pobieda” sprzedam. Rewolucyjny 1905 r. 28 tel. 312-22. 18404-G

**AUTOMOBILEKŁUB** prowadzi kursy samochodowo-motocyklowe amatorskie oraz zawodowe kat. I, II, III i rowerowe. Zapisy Al. Kościuszki 61 ul. Piotrkowska 15 godz. 14-21. 7107-K

**ZAKŁAD** Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi zawiadamia, że w dniu 9. X. 59 r. otwiera kurs telewizyjny. Zapisy przyjmują sekretariat OSK Łódź, ul. Łąkowa 4 pokój 81 7206-K

**ZAPISY** młodzieży klasy czwartej - sódma na języki angielski i niemiecki przyjmują sekretariat szkoły A. Struga 24 i TWP ul. Piotrkowska 69 godz. 17-19. 7265-K

**ZAPISY** dorosłych na kursy języków obcych TWP na zespoły początkowe, za awansowane i konserwacyjne przedpołudniowe i wieczorowe przyjmują sekretariat ośrodków. Andrzeja Struga 24 i Piotrkowska 68 godz. 17-19. 7267-G

**AUTOMOBILEKŁUB** Łódźki zawiadamia o przeniesieniu Ośrodka Szkolenia Motorowego z ul. Pabianickiej 94 na ul. Bednarska 42 (róg Pabianickiej) telefon 441-83 Kancelaria ośrodka przyjmuje zapisy na kursy samochodowe, motocyklowe i rowerowe codziennie w godz. 8-15 i 16.30-19. 7046-K

**GRY** fortepianowej dziedzi dyplomowaną nauczycielką. Próchnika 23-23. 18409-G

## LOKALE

**STARSZY** pcha samotny poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego. Oferty pisemne „18284” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 95. 18294-G

**SAMOTNA** pracująca poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego (płatne z góry). Władomisz Piotrkowska 70 m. 5 od godz. 16. 18391-G

**MIESZKANIE** dwa duże pokoje, przedpokój, kuchnia, ubikacja, parter, ofi cyna (okolica Mioduskiej) zamieniam na 2-3 pokoje, II lub III piętro, słoneczne z wygodami, wyłączenie śródmieście. - Wszelkie koszty chętnie zwrócę. Oferty pisemne „18419” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska, 96. 18419-G

## LEKARSKIE

**Dr JADWIGA ANFORO-WICZ** specjalista wenerologiczne, skórne 15.30-15.30. Próchnika 8. 18142-G

**Dr KACZOROWSKA** Hanna na skórno-wenerologiczne 10-17, Mickiewiczka 12-3.

**Dr REICHER** specjalista chorób wenerologicznych, skórnych 8-9, 16-19 ul. Piotrkowska 14. 18967-G

**Dr KUDREWICZ** powrócił, specjalista chorób wenerologicznych, skórnych, 8-10, 14-16 ulica 22 Lipca 4. 17937-18137-G

**Dr WOJNO** specjalista skórno, wenerologiczne, Nowotki 7 front, 11-13, 17-19. 18083-G

**Dr NITECKI** specjalista chorób skórnych, wenerologicznych 16-18 Kilińskiego 82. 18244-G

## RÓŻNE

**SUKNIE** ślubne, wieczorowe, wesylny, pielęgniarskie, kapki poleca wyposaźcizna Łódź, ul. Piotrkowska 124. 18226-G

**SUKNIE** wycierne, ślubne, wieczorowe oraz kapki wyposaźcizna. Piotrkowska 253 (sklep) 18203-G

## Go? Gdzie? Kiedy?

**WAŻNE TELEFONY**  
Pogot. Ratunkowe 09  
Pogot. Milicyjne 07  
Straż Pożarna 08  
Kom. Miejska MO 292-22  
Kom. Ruchu Drogowego MO 316-82  
Pryw. Pogot. Dziel. 300-00  
Pryw. Pogot. Lek. 333-33  
555-35  
MOI 359-15

## TEATRY

**TEATR NOWY** (Wieickowskiego 15) g. 15.30 „Most”, g. 19.15 „Nieboska komedia”, 5.10 - nieczynny  
**TEATR im. JARACZA** (w sali Teatru Młodzieżowego) g. 15, 19, „Świętoszek zmyślony”, 5.10 g. 19 „Lada historia”  
**ARLEKIN** (Wólczańska 5) g. 15, 17, „Złota rybka”, 5.10 nieczynny  
**PINOKIO** (Kopernika 16) g. 12, 17 „Pinokio”, 5.10 nieczynny  
**TEATR POWSZECHNY** (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 15.30 „Zolnierz i bohater”, g. 19.30 „Sobórki”, 5.10 g. 19.30 „Świętoszek zmyślony”  
**OPERETKA** (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Boccaccio” 5.10 - program i godz. 14:30 wyżej  
**OPERA** (Wieickowskiego 15) g. 10.30 „Tosca”, 5.10 g. 19.30 „Gizella”

## MUZEA

**MUZEOUM SZTUKI** (Wieickowskiego 36) g. 10-16  
**MUZEOUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE** (Plac Wolności 14) g. 11-18.  
ZOO \* \* \* \* \* czynne g. 9-18  
PALMIARNIA - czynna g. 10-18.

## KINA

**KINA PREMIEROWE**  
**BAŁTYK** (Narutowicza 20) „Trucicielka” panoramiczny prod. franc. doz. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. 5.10 - program i godz. jak wyżej  
**POLONIA** (Piotrkowska ar 67) „Niepotrzebny” prod. franc. doz. od lat 18 g. 10, 12, 30. 15, 17, 30, 20. 5.10 - program i godz. jak wyżej  
**WISLA** (Tuwima nr 1) „Fatima” prod. radz. doz. od lat 16 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45 5.10 - program i godz. jak wyżej  
**WĘDKIARZ** (Próchnika 16) „Strzały na granicy” prod. chińskiej doz.

## KINO I KATEGORIE

**GO? Gdzie? Kiedy?**  
od lat 12 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45 5.10 - program i godz. jak wyżej  
**WOLNOŚĆ** (Przybyszewskiego 16) „Ludzie i wilki” - panoramiczny, prod. włoskiej, doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Śniegi Kilimandżaro” prod. USA. doz. od lat 18 g. 22. 5.10 „Śniegi Kilimandżaro” g. 10, 12.30, 15, 17.30 20  
**TATRY-LETNIE** (Ślenkiewicza 40) „Wilcza jama” prod. czeskiej doz. od lat 16 g. 19.30 - kino czynne tylko w dni pogodne. 5.10 - program i godz. jak wyżej  
**ROMA** (Rzgowska nr 84) „Zimowi goście” g. 10, 11 „Baza ludzi umarłych” prod. polskiej doz. od lat 18 g. 12, 14.15, „Otel 10” prod. USA. doz. od lat 16 g. 16.15, 18.15, 20.15 5.10 „Baza ludzi umarłych” g. 9.30, 11.45, „Otel 10” g. 14, 16, 18, 20  
**STYLÓWY** (Kilińskiego 123) Poranek godz. 11 „Rebeka” prod. USA - doz. od lat 18 g. 15.30, 18, 20.30. 5.10 „Rebeka” g. 15.30, 18, 20.30  
**KINA II KATEGORIE**  
**ADRIA-STUDIUM** (Piotrkowska 150) „Pociąg” prod. polskiej doz. od lat 18 g. 14, 16, 18, 20. 5.10 g. 16, 18, 20  
**DWORCOWE** (Dworzec Kaliski) „Mistrzowie szachy” prod. franc. doz. od lat 18 g. 17, 19  
**SWIT** (Bałucki Rynek) „Damon” godzina 11. „Biedni ale piękni” - prod. włoskiej, doz. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15 5.10 „Biedni ale piękni” g. 15.45, 18, 20.15  
**KINA III KATEGORIE**  
**LACZNOŚĆ** (Józefów 43) „Złotodzieje” godz. 11.30 „Słostry” II część prod. radz. doz. od lat 16 g. 15.30, 17.30, 19.30. 5.10 - nieczynne

## OGŁOSZENIA DROBNE

**WILLY** jednorodzinna z wszelkimi wygodami w Julianowie sprzedam. - Pośrednicy wykluczeni. Oferty pisemne „18420” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 95. 18320-G

**DOMEK** - wolne trzy mieszkania suturna, piwnice, szopy, garaż, magiel elektryczny czynny sprzedam. Zgierz ul. Kom. Partyjskiej 16 Makowski. 18015-G

**OGRODNICTWO** szklarniowe 1000 m kw. szklia z domem jednorodziennym pod Łódź sprzedam. Telefon 385-97. 18302-G

**DOMEK** murowany czteropokojowy na Życzewiu w tym dwie izby na zamiar tanio do sprzedania. Informacje Marcina 15 m. 24 oficyna. 18374-G

**FLAC** budowlany w Ksawerowie 49 przy przystanku Tekli sprzedam. Tel. Pabianice 25-47. 18007-G

**BUDYNEK** nowy 80 m kw. lokal wolny od kwaterunku nadający się na warsztat lub mieszkanie - gaz, woda, kanalizacja, piwnica i strych (w śródmieściu) sprzedam. Władomisz Łódź, Piotrkowska 152 szklarnia 18204-G

**DOMEK** 4-izbowy z ogrodkiem sprzedam tanio. - Poddeżbina 10 (kolo szkoły) Maciejska. 18317-G

**POL** domu z ogrodem (wolny od kwaterunku) oraz pół domu z dużym ogrodem i działką leśną z wyrobem sprzedam. - Władomisz Bema 21 Łaska. 18290-G

**SIATKI** techniczne, budowlane, hodowlane, artowe, ogrodzeniowe, brzozy, kompletna, futerki, słupki, drut do obciążania poleca Roman Śmigiel, Armii Ludowej 19. tel. 215-52, sklep otwarty godz. 9-17. 18520-G

**PIANINO** „Fibiger” koncertowe, stan bardzo dobry, ton piękny sprzedam. Władomisz Piotrkowska 88 m. 3. 18417-G

**SAMOCHOÓ** osobowy „Pobieda” sprzedam. Rewolucyjny 1905 r. 28 tel. 312-22. 18404-G

# Będziemy mieli w Łodzi własny balet na łyżwach

Istnienie w Łodzi Hall Sportowej ze sztucznym lodowiskiem, stwarza dla naszych łyżwiarzy znacznie większe możliwości przebiegania różnego rodzaju imprez sportowych, niż to ma miejsce w innych ośrodkach sportu polskiego.

Łyżwiarzy na poziomie zawodników, grupujących się na lodowiskach w Warszawie czy Katowicach. Jeżeli chodzi o imprezy, to program jest dosyć bogaty. Przewidujemy szereg atrakcyjnych imprez w skali krajowej, a niewątpliwie w czasie trwania sezonu odwiedzają nas i zawodnicy z zagranicy.

Moment ten powinien być doskonale wykorzystany w Łodzi przez działaczy tej dyscypliny sportu i przez samą młodzież. Jak jest w istocie i jakie są plany naszych łyżwiarzy dowiadujemy się z przeprowadzonej rozmowy z wiceprezesa LTL przy ZPW Wiesny Ludów, M. Piekarskim i sekretarzem T. Czekan- skim.

— Jak stosunek łączy panów ze szkółką łyżwiarstwa zorganizowaną przez LKKF i Halę Sportową? — Szkółka ma charakter po-

czatkowy. W szkółce dzieci zaczynają uczyć się jazdy na łyżwach, a my chcemy nadawać ton sportowo-zawodniczy. Współpracujemy ściśle ze szkółką i będziemy co zdolniejszych uczniów ze szkółki przysyłać do siebie. W ten sposób pomyślana akcja jest chyba najwłaściwszą formą zmierzającą do osiągnięcia celu i da ona niewątpliwie wiele korzyści.

— Kiedy ruszy, że się tak wyrażę — z kopyta balet? — Projektujemy premierę zorganizowaną w pierwszej połowie grudnia. Obecnie jesteśmy w okresie montowania programu i przy gotowaniu zespołu.

J. NIECIECKI

## O tytuł najlepszego sprintera walczy młodzież szkolna

Bardzo ciekawa inicjatywa wprowadza Ośrodek Sportowy Młodzieży Szkolnej w Parku 3 Maja.

Kto zostanie najlepszym sprinterem wśród młodzieży szkolnej? Który z zawodników zdobędzie cenną nagrodę w postaci pamiątki lekkoatletycznych (tak zwane „kolczaki“)?

Program przewiduje również skok w dal.

Zawody odbędą się w nadchodzący wtorek, 6 bm. o godz. 16 na stadionie parku szkolnego.

## Zakończenie sezonu kolarskiego

W tym roku zakończenie sezonu kolarskiego nastąpi 11 bm. w Piotrkowie.

Program przewiduje trzy wyścigi na dystansach 100, 70 i 30 km.

## Zakończenie sezonu kolarskiego

W tym roku zakończenie sezonu kolarskiego nastąpi 11 bm. w Piotrkowie.

## Posiadacze kółek olimpijskich startują w Helenowie

Czterdziestu dziesięciu kolarzy, którzy zdobyli w tym sezonie kółko olimpijskie od tygodnia trenuje na specjalnym zgrupowaniu w Helenowie.

## Zebrań rodziców i łyżwiarzy

Łódzkie Towarzystwo łyżwiarstwa przy ZPW Wiesny Ludów zwołuje na poniedziałek, 5 bm. zebrań wszystkich swoich członków i rodziców dzieci należących do baletu.

## Pierwsze bramki w turnieju piłkarskim szkół podstawowych

Wczoraj w Sportowym Ośrodku Szkolnym w Parku 3 Maja, rozpoczął się turniej piłkarski łódzkich szkół podstawowych.

## Z mistrzem Polski AZS AWF - Warszawa grają rugbyści Włókniarza

W drugim finałowym spotkaniu o tytuł mistrza Polski rugbyści łódzkiego Włókniarza mają za przeciwnika zespół warszawskiego AWF.

## Pierwsze bramki w turnieju piłkarskim szkół podstawowych

Wczoraj w Sportowym Ośrodku Szkolnym w Parku 3 Maja, rozpoczął się turniej piłkarski łódzkich szkół podstawowych.

## Paliński rekordzistą świata

W piątym dniu mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów odbyły się boje w wagiach półciężkiej i lekkośredniej. Na starcie wagi półciężkiej stanęło 15 zawodników.

Wyciskanie wygrał Plukfelder wynikiem 145 kg przed Palińskim 127,5 kg.

W wznoszeniu doszło do dużej sensacji, reprezentant ZSRR Plukfelder uzyskał 141 kg bijąc własny rekord świata.

Wyniki trójboju: 1) Plukfelder (ZSRR) 457,5 kg, 2) Paliński (Polska) 432,5 kg, 3) George (USA) 417,5 kg.

## ŁKS przegrał 0:9 z hokeistami Legii

Pierwszy występ hokeistów ŁKS w obecnym sezonie można nazwać pokazem z ich strony gry w hokeja w zwolnionym tempie.

stwie Legii 9:0 (3:0, 4:0, 2:0). Jak wskazuje wynik ŁKS naj- lepiej zagrał w trzeciej tercji.

Brak szybkości, zgrana, o'en tacji, wreszcie niedostateczna technika, oto nad czym musi ŁKS solidnie popracować.

Angielska I-ligowa drużyna żużlowa Poole przyjeżdża do Łodzi i weźmie udział w zawodach towarzyskich 8 bm.

Jedną z ujemnych cech ŁKS była wybitnie nieskuteczna gra. Nawet przy tak wyraźnej przewadze Legii łódzianie mieli okazję uzyskania kilku bramek.

## Żużlowcy Anglii w Łodzi

Angielska I-ligowa drużyna żużlowa Poole przyjeżdża do Łodzi i weźmie udział w zawodach towarzyskich 8 bm.

## „Latający doktor“ pokonał w Londynie mistrza Europy Hewsona

Dwaj nasi lekkoatleci — Stefan Lewandowski i Jakubowski, którzy wyjechali na międzynarodowy mityng do Londynu, startowali dodatkowo w piątek w Manchesterze.

## Radio i telewizja

NIEDZIELA, 4 PAŹDZIERNIKA PROGRAM I 8.00 Wiadomości. 8.06 Prze- gład prasy. 8.15 Melodie wiedeńskie. 8.20 Zagadki muzyczne. 9.00 Wiadomości. 9.05 Fala 56. 9.20 Pop- ularna muzyka gruzińska. 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkol- nym bajka pt. „O Jagusi, co się często gniewała“.

d. Edwarda Ciukczy — Jerzy Si- dorowicz — tenor. 13.15 Audycja historyczna. 13.30 Encyklopedia humoru i satyry. 13.50 Koncert żywych. 15.00 Dla dzieci słuch. A. Komornickiej pt. „Nimfy i fauny na Mazurach“.

## Pierwsze bramki w turnieju piłkarskim szkół podstawowych

Wczoraj w Sportowym Ośrodku Szkolnym w Parku 3 Maja, rozpoczął się turniej piłkarski łódzkich szkół podstawowych.

PROGRAM II 10.30 „Nowe nagrania“. 11.00 Poezja i muzyka. 11.30 Słuchamy muzyki ludowej. 11.57 Sygnał cza- su i hejnał. 12.04 Wiadomości. 12.10 Poranne symfoniczne. 12.20 (Ł p. D) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Mandolinistów LRPR w p.

TELEWIZJA Niedziela, 4 października 16.30 Mistrzostwa świata ciężarowców — sprawozdanie (W). 17.30 Polska Kronika Filmowa (W). 17.40 Program dla młodzieży: 1. Program filmowy: 2 Dwa dźwięki małej Zuzi (W). 18.25 Dziennik telewizyjny i niedzielny magazyn aktualności (W). 19.10 Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu gruzińskiego — transmisja z Sali Kongresowej PKiN (W). 21.30 Sportowa niedziela (W).

## Ostatni start automobilistów

Automobilklub Łódzki zawiadania członków i sympatyków, że w dniu 11 października w Rudnikach pod Częstochową odbędzie się ostatnia w bieżącym roku, w ramach imprez ogólnopolskich IV Eliminacja Wysogowych Samochodowych i Motocyklowych Mistrzostw Polski.

## Z mistrzem Polski AZS AWF - Warszawa grają rugbyści Włókniarza

W drugim finałowym spotkaniu o tytuł mistrza Polski rugbyści łódzkiego Włókniarza mają za przeciwnika zespół warszawskiego AWF.

## Pierwsze bramki w turnieju piłkarskim szkół podstawowych

Wczoraj w Sportowym Ośrodku Szkolnym w Parku 3 Maja, rozpoczął się turniej piłkarski łódzkich szkół podstawowych.

(55) — Noż? — Noż. I to niewątpliwie ten. Są jeszcze na nim ślady zaschniętej krwi. — Piękna robota, Crome — pochwalił główny inspektor. — Teraz już tylko jednego nam potrzeba. — Czego? — Raczek! kogo. Człowieka. — Na pewno go dostaniemy — zapewnił Crome z przekonaniem. — A co pan na to, panie Poirot? — Słucham? — Poirot jak gdyby obudził się z drzemki. — Mówiliśmy właśnie, że ujęcie mordercy jest tylko kwestią czasu. Czy pan się zgadza? — O, tak... Niewątpliwie. Powiedział tak rozróżnionym tonem, że zwróciło to naszą uwagę. — Coś pana jeszcze niepokoi, Poirot? — zapytał główny inspektor. — Coś niepokoi mnie i to bardzo. Chodzi mi o: dlaczego? O motyw. — Ależ, mój drogi — rzucił niecierpliwie główny inspektor. — Przecież ten człowiek jest szaleńcem. Inspektor Crome pospieszył laskawie z od- sieczą. — Rozumiem, co pan Poirot ma na myśli i w pewnym sensie przynajmniej racie. Musiała istnieć jakaś określona obsesja. Korzenie jej mogą tkwić w bardzo silnym kompleksie niż- szej. Może to być również mania przesła- dowcza, a jeżeli tak jest, Cust mógł łączyć ze

— Noż? — Noż. I to niewątpliwie ten. Są jeszcze na nim ślady zaschniętej krwi. — Piękna robota, Crome — pochwalił główny inspektor. — Teraz już tylko jednego nam potrzeba. — Czego? — Raczek! kogo. Człowieka. — Na pewno go dostaniemy — zapewnił Crome z przekonaniem. — A co pan na to, panie Poirot? — Słucham? — Poirot jak gdyby obudził się z drzemki. — Mówiliśmy właśnie, że ujęcie mordercy jest tylko kwestią czasu. Czy pan się zgadza? — O, tak... Niewątpliwie. Powiedział tak rozróżnionym tonem, że zwróciło to naszą uwagę. — Coś pana jeszcze niepokoi, Poirot? — zapytał główny inspektor. — Coś niepokoi mnie i to bardzo. Chodzi mi o: dlaczego? O motyw. — Ależ, mój drogi — rzucił niecierpliwie główny inspektor. — Przecież ten człowiek jest szaleńcem. Inspektor Crome pospieszył laskawie z od- sieczą. — Rozumiem, co pan Poirot ma na myśli i w pewnym sensie przynajmniej racie. Musiała istnieć jakaś określona obsesja. Korzenie jej mogą tkwić w bardzo silnym kompleksie niż- szej. Może to być również mania przesła- dowcza, a jeżeli tak jest, Cust mógł łączyć ze

— Noż? — Noż. I to niewątpliwie ten. Są jeszcze na nim ślady zaschniętej krwi. — Piękna robota, Crome — pochwalił główny inspektor. — Teraz już tylko jednego nam potrzeba. — Czego? — Raczek! kogo. Człowieka. — Na pewno go dostaniemy — zapewnił Crome z przekonaniem. — A co pan na to, panie Poirot? — Słucham? — Poirot jak gdyby obudził się z drzemki. — Mówiliśmy właśnie, że ujęcie mordercy jest tylko kwestią czasu. Czy pan się zgadza? — O, tak... Niewątpliwie. Powiedział tak rozróżnionym tonem, że zwróciło to naszą uwagę. — Coś pana jeszcze niepokoi, Poirot? — zapytał główny inspektor. — Coś niepokoi mnie i to bardzo. Chodzi mi o: dlaczego? O motyw. — Ależ, mój drogi — rzucił niecierpliwie główny inspektor. — Przecież ten człowiek jest szaleńcem. Inspektor Crome pospieszył laskawie z od- sieczą. — Rozumiem, co pan Poirot ma na myśli i w pewnym sensie przynajmniej racie. Musiała istnieć jakaś określona obsesja. Korzenie jej mogą tkwić w bardzo silnym kompleksie niż- szej. Może to być również mania przesła- dowcza, a jeżeli tak jest, Cust mógł łączyć ze

— Noż? — Noż. I to niewątpliwie ten. Są jeszcze na nim ślady zaschniętej krwi. — Piękna robota, Crome — pochwalił główny inspektor. — Teraz już tylko jednego nam potrzeba. — Czego? — Raczek! kogo. Człowieka. — Na pewno go dostaniemy — zapewnił Crome z przekonaniem. — A co pan na to, panie Poirot? — Słucham? — Poirot jak gdyby obudził się z drzemki. — Mówiliśmy właśnie, że ujęcie mordercy jest tylko kwestią czasu. Czy pan się zgadza? — O, tak... Niewątpliwie. Powiedział tak rozróżnionym tonem, że zwróciło to naszą uwagę. — Coś pana jeszcze niepokoi, Poirot? — zapytał główny inspektor. — Coś niepokoi mnie i to bardzo. Chodzi mi o: dlaczego? O motyw. — Ależ, mój drogi — rzucił niecierpliwie główny inspektor. — Przecież ten człowiek jest szaleńcem. Inspektor Crome pospieszył laskawie z od- sieczą. — Rozumiem, co pan Poirot ma na myśli i w pewnym sensie przynajmniej racie. Musiała istnieć jakaś określona obsesja. Korzenie jej mogą tkwić w bardzo silnym kompleksie niż- szej. Może to być również mania przesła- dowcza, a jeżeli tak jest, Cust mógł łączyć ze

— Noż? — Noż. I to niewątpliwie ten. Są jeszcze na nim ślady zaschniętej krwi. — Piękna robota, Crome — pochwalił główny inspektor. — Teraz już tylko jednego nam potrzeba. — Czego? — Raczek! kogo. Człowieka. — Na pewno go dostaniemy — zapewnił Crome z przekonaniem. — A co pan na to, panie Poirot? — Słucham? — Poirot jak gdyby obudził się z drzemki. — Mówiliśmy właśnie, że ujęcie mordercy jest tylko kwestią czasu. Czy pan się zgadza? — O, tak... Niewątpliwie. Powiedział tak rozróżnionym tonem, że zwróciło to naszą uwagę. — Coś pana jeszcze niepokoi, Poirot? — zapytał główny inspektor. — Coś niepokoi mnie i to bardzo. Chodzi mi o: dlaczego? O motyw. — Ależ, mój drogi — rzucił niecierpliwie główny inspektor. — Przecież ten człowiek jest szaleńcem. Inspektor Crome pospieszył laskawie z od- sieczą. — Rozumiem, co pan Poirot ma na myśli i w pewnym sensie przynajmniej racie. Musiała istnieć jakaś określona obsesja. Korzenie jej mogą tkwić w bardzo silnym kompleksie niż- szej. Może to być również mania przesła- dowcza, a jeżeli tak jest, Cust mógł łączyć ze